

Wyniki kampanii wyborczej do rad narodowych i dalsze zadania Komitetów Frontu Narodowego

Walka o pokój i bezpieczeństwo w Europie

Doniosłe uchwały plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego

które obradowało w Warszawie pod przewodnictwem Aleksandra Zawadzkiego

14 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, poświęcone omówieniu wyników wyborów do rad narodowych i dalszych zadań komitetów Frontu Narodowego.

Narody Europy zachodniej zakładają kategorię veto przeciwko uzbrajaniu pogrówców Hitlera

W ALKA przeciwko układom paryskim mającym na celu wskrzeszenie hitlerowskiego Wehrmachtu z każdym dniem przybiera na sile. Oto ostatnie relacje na ten temat:

BERLIN

W ZWIĄZKU z rozpoczęciem w dniu wczorajszym debata w Bundestagu nad ratyfikacją układu paryskiego berliński Komitet Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych wezwał ludność Berlina do udziału w masowej demonstracji przeciwko układom paryskim dziś w czwartek 16 grudnia.

Przewodniczący Związku Niemców dr Wilhelm Ellies przemawiając na konferencji prasowej w Bonn zaapelował do wszystkich członków Bundestagu, aby w poczuciu odpowiedzialności wobec narodu niemieckiego zaniechali ratyfikacji układów paryskich.

Prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych skierowało do członków bońskiego Bundestagu wezwanie, w którym stwierdza, że każdy głos za układami paryskimi miałby być tak samo znaczący jak głosy oddane w marcu 1933 r. za pełnomocnictwami dla Hitlera.

Zarząd związku pisarzy niemieckich zwrócił się do wszystkich Niemców zarówno na wschodzie, jak i zachodzie kraju z apelem, aby sprzeciwiali się ratyfikacji układów paryskich.

Obradujące w Berlinie IX plenum Centralnej Rady Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej w imieniu całej milującej pokój młodzieży nie mieckiej wystosowało do Bundestagu bońskiego list, w którym podkreśla wielkie niebezpieczeństwo jakim grożą młodzieży niemieckiej układy paryskie, i wzywa deputowanych, by nie głosowali za ich ratyfikacją.

Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (SPD) zgłosi dziś w Bundestagu bońskim wniosek o powstrzymanie się od wszelkiej uchwały w sprawie układów paryskich aż do czasu przeprowadzenia rokowań 4 mocarstw w sprawie zjednoczenia Niemiec. SPD zażąda zakomunikowania 3 zachodnim mocarstwom okupacyjnym, że naród niemiecki nie może zgodzić się na trwały podział Niemiec.

(Dokończenie na str. 2)

Obrady zagal i przewodniczył im członek Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.

PRZEMÓWIENIE ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO

Z AGAJAJĄC obrady Aleksander Zawadzki oświadczył m. in.

Wybory jeszcze raz, dobitniej niż kiedykolwiek dotychczas, wykazały, iż naród nasz w swej przylatującej większości, na czele z klasą robotniczą, jest politycznie skonsolidowany i zwarty, zdolny dojrzałe ocenić sytuację i swą postawą poprzeć służącą wewnątrz i zagranicą politykę swego rządu — rządu Polski Ludowej.

Wybory wykazały, że program wyborczy Frontu Narodowego, podmurowany wielką liczbą programów terenowych, powstałych z myśli, rozważań i narad milionów wyborców, traktowany jest przez ogół społeczeństwa polskiego z całą powagą i zaufaniem. Terenowe programy Frontu Narodowego rozdyłały się z serdecznej troski milionów obywateli o dalsze zwycięskie budowanie wielkości i siły Ojczyzny, opierały się na bilansie 10-lecia Polski Ludowej, na doświadczeniu ludzi pracy miast i wsi, na ich niepomniernie większej niż kiedykolwiek przedtem aktywności politycznej i wierze we własne siły, na bazie dążeń do coraz pełniejszego zaspokajania ich rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych. Można więc

Starym ludobójcom, których znowu stawia się na czele odradzanego Wehrmachtu i nowym kandydatom na ludobójców mówimy: przeliczcie się, jak już nieraz w historii ludobójcy przeliczyli się w starciu z prawem oraz umiłowaniami narodów do wolności na swej ziemi, do niepodległości i suwerenności. Solidaryzujemy się ze słowami W. M. Molotowa — pierwszego zastępcy Przewodniczącego Rady Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR i słowa jego uważamy również za nasze:

„Nie ma na świecie sił, które mogłyby przeszkodzić naszym narodom w marszu naprzód po obranej przez nie chlubnej drodze socjalizmu“.

Na pierwszym zdjęciu: członek Komitetu Obrótców Pokoju w rozmowie z artystami: Gerard Philippe, Yves Montand i Roger Pigaud w czasie jednego z wieców.

Na drugim zdjęciu: prezydium wiecu, który odbył się w Paryżu.

(Fot. — CAF)



mieć przekonanie, że ogół naszego społeczeństwa będzie z całą świadomością gospodarza kraju dążył do tego, by program Frontu Narodowego w każdej jego terenowej części był konsekwentnie realizowany.

Nakłada to już teraz niezmiernie odpowiedzialne zadania i obowiązki na wszystkie organa naszej władzy ludowej, począwszy od władz naczelnych, zwłaszcza zaś na nowo wybrane rady narodowe i ich prezydium.

Wreszcie wybory potwierdziły z całą wyrazistością, że Front Narodowy — jedność narodu oparta na fundamencie sojuszu robotników i chłopów — to najważniejsze źródło naszej mocy.

Przechodząc następnie do zagadnień aktualnej sytuacji międzynarodowej, Aleksander Zawadzki powiedział m. in.:

Odbyte w trzy dni po Konferencji Moskiewskiej wybory do rad narodowych były dobitną manifestacją postawy narodu polskiego, jego całkowitej solidarności z uchwałami konferencji, z niezłomną walką bratniego Związku Radzieckiego o utrzymanie pokoju światowego i ochronienie ludzkości i jej cywilizacji przed groźącymi jej niebezpieczeństwami, całkowitej solidarności z polityką zagraniczną Rządu PRL.

Obradować będziemy na tym posiedzeniu w sytuacji, gdy niebezpieczeństwo ratyfikacji układów londyńskich i paryskich trwa. Toteż słuszne będzie, gdy i w tej doniosłej sprawie, na nowym etapie rozwoju sytuacji międzynarodowej, Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego podnie się swój głos w obliczu całego narodu polskiego.

REFERAT E. OCHABA I Dyskusja

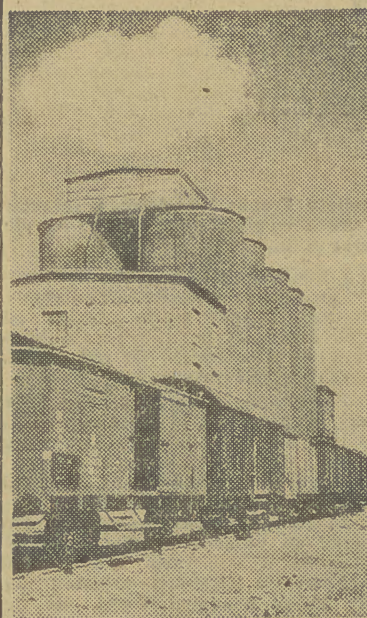
REFERAT, omawiający wyniki wyborów do rad narodowych i dalsze zadania komitetów Frontu Narodowego, wygłosił sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, sekretarz KC PZPR — Edward Ochab. (Fragmenty referatu E. Ochaba podajemy na str. 2).

W dyskusji, jaka wywiązała się po referacie, głos zabierali: przewodniczący CK SD — Wacław Barcikowski, górnik z kopalni „Kleofas” — Antoni Małkowski, członek prezydium NKW ZSL — Jan Domański, (Dokończenie na str. 3)

Grudzień — miesiącem pełnego wyrównania zaległości w obowiązkowych dostawach żywności

JAK wskazują informacje napływające z różnych województw, tempo obowiązkowych dostaw żywności w listopadzie i grudniu poważnie zmniejszyło się. Obok wielu chłopów, którzy rozliczyli się z państwem w wyznaczonych terminach, znaczna jest jednak liczba chłopów, przeważnie kulaków, ociągających się z dostawą zaległości.

Grudzień jest ostatnim miesiącem dla wyrównania zaległości. Konieczny jest więc poważny wysiłek ze strony rad narodowych, aparatu skupu, aktywu wiejskiego i wszystkich organów władzy ludowej, aby przyspieszyć dostawę pozostałych ilości żywności — tak aby plany zostały w najbliższym czasie w pełni wykonane.



O PRZEDTERMINOWEJ realizacji rocznego planu produkcji na br. zameldowała załoga jednej z największych i najnowocześniejszych cementowni — „Wierzbica“.

Na zdjęciu: kamieniołom i silosy cementu skąd cement wysyłany jest wagonami na cały kraj.

(CAF — fot. Baranowski)

Wykonali roczny plan przed terminem

* Załoga Kamieniołomów PKP w Kamionce Wielkiej (pow. N. Sącz) pracuje już na poczet 6 roku Planu Sześcioletniego, gdyż plan na rok bieżący wykonała o 30 dni wcześniej. (kor. Alic)

* Dzięki stosowaniu nowych metod racjonalizatorskich i stalemu rozwojowi współzawodniczącej pracy, robotnicy Odkuskiej Fabryki Naczyni Emaliowanych zrealizowali na 3 tygodnie przed oznaczonym terminem zadania produkcyjne na rok 1954. (kor. H. Osuch)

* Długofalowe zobowiązania górników z kopalni „Bierut” przyczyniły się do przedterminowego, wcześniejszego o 17 dni, osiągnięcia planu rocznego. Górnicy wydobędą dodatkowo 22 tysiące ton węgla. (Kor. JL)

ZALEGAJA Z REALIZACJĄ PLANU

* Krakowskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych nie mogą poszczycić się takimi sukcesami.

Przytęży? Δ Zie przeprowadzanie remontów maszyn.

Δ Brak dostatecznego nadzoru technicznego.

Δ Kiepska jakość materiałów używanych do remontów maszyn.

Δ Niedotrzymanie terminów ukończenia napraw przez bazę remontową.

Niech wyżej wymienione braki i niedociągnięcia staną się przestrożą dla innych zakładów, a przede wszystkim przedmiotem analizy dotychczasowej pracy Krakowskich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych. (aż)

NIEDZIELNY numer „Echa” z dn. 12 bm. zawierający rysunki i omówienie

KONKURSU „500 NAGRÓD” można jeszcze otrzymać w PPK „Ruch” Kraków, ul. Wiślna 2, co dziennie w godz. 8 — 15.

Kupon konkursowy zamieszczamy dziś na str. 2.

Każdy uczestnik konkursu może nadesłać dowolną ilość kuponów z dołączonymi kwitami na złożenie złomu.

500 nagród a między nimi: motocykl, rowery, radioodbiorniki, aparaty fotograficzne — czekają na zwycięzców konkursu!

W Krakowie goszczą architekci CSR a dziś przyjeżdża wycieczka chłopów z NRD

Kraków gości 30-osobową grupę architektów czeskosłowackich, którzy przyjechali bezpośrednio z Pragi. Goście zwiedzili nasze miasto oraz zapoznali się z pracą i osiągnięciami architektów naszego miasta.

DZIŚ przyjeżdża do Krakowa, przybywająca od kilku dni w naszym kraju wycieczka chłopów z Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W skład jej wchodzi członkowie spółdzielni produkcyjnych. Chca oni zapoznać się z kierunkami rozwoju hodowli oraz osiągnięciami, jakie przyniósł konkurs hodowlany.

Gości podejmuje Związek Samopomocy Chłopskiej.

I Sesja nowo wybranej Miejskiej Rady Narodowej

Tadeusz Mrugacz

— przewodniczącym Prezydium

Jan Marceja, Jan G. ricki, St. Szymacha

zastępcami przeu odniczącego Prez. MRN

W CZORAJ w sali obrad Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie zebrał się radni nowo wybranej MRN. Otwarcia I sesji Miejskiej Rady Narodowej dokonał poseł na sejm PRL Bolesław Drobner, który krótko przed stawiał zadania nowej rady.

Przed MRN — powiedział Bolesław Drobner — stoją poważne zadania: budowa nowych izb mieszkalnych, nowych szkół, przedszkoli; usprawnienie handlu, przemysłu, rzemiosła itp.

Na przewodniczącego I sesji MRN radni wybrali rektora AGH — Kowalczyka, a na sekretarza sesji — posła J. Kozłowską.

Radni powstają z miejsc aby złożyć słubowanie. Padają słowa: „Słubujemy uroczystość jako radni Miejskiej Rady Narodowej pracować dla dobra Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, troszczyć się o sprawy ludu pracującego miast i wsi, nie szczędzić swych sił dla naj lepszego wykonania zadań Miejskiej Rady Narodowej...“

Przy górkach (anfara na sale obrad wchodzi delegacja młodzieży krakowskich szkół, Młoda uczennica w imieniu uczniów szkół podstawowych dziękuje serdecznie dotychczasowej radzie narodowej za troskliwą opiekę i pomoc a zarazem prosi nowo wybraną radę o dalszą opiekę, przyrzekając jednocześnie, że młodzież nie na będzie starała się jak najlepiej się uczyć dla dobra naszej Ojczyzny.

Z kolei radni MRN — I sekretarz KM PZPR — Maria Popiołkowska wygłasza referat o roli i zadaniach Miejskiej Rady Narodowej.

— Zadaniem nowo wybranej rady narodowej — mówiła — jest wprowadzenie w życie programu wyborczego Frontu Narodowego m. Krakowa, którego myślą przewodnią jest poprawa warunków bytowych ludności pracy w naszym mieście oraz troska o piękno Krakowa.

W najbliższym etapie prac Miejska Rada Narodowa w Krakowie rozpatrzy i uchwali plan gospodarczy miasta na rok 1955.

Radni wybrali spośród siebie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Na przewodniczącego Prezydium MRN wybrano posła na sejm Tadeusza Mrugacza. Na zastępców przewodniczącego Prezydium MRN powołani zostali Jan Marceja, Jan G. ricki i Stanisław Szymacha. Sekretarzem Prezydium wybrany został Marian Sawicki

Na członków Prezydium wybrano: Mikołaja Pawlaka, Józefa Krawczy-

Rząd KRL-D oświadcza że nie uznaje uchwał ONZ powziętych bez udziału przedstawicieli narodu koreańskiego

PEKIN

JAK wiadomo Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego wskutek machinacji delegata USA odrzuciła ostatnio propozycję delegacji radzieckiej aby przedstawiciel Koreańskiej Republiki Ludowej i Demokratycznej wziął udział w dyskusji nad sprawą koreańską oraz propozycję zwolnienia w najbliższym czasie konferencji zain terosowanych krajów w celu pokojowego uregulowania problemu koreańskiego. Jednocześnie została uchwalona rezolucja 15 krajów — uczestników interwencji w Korei, występujących przeciwko pokojowemu uregulowaniu problemu koreańskiego.

W związku z tym przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych KRL-D złożył oświadczenie, w którym stwierdził m. in.

Te nierozsądne uchwały raz jeszcze potwierdzają, że ONZ wyrzekła się swych celów i praw oraz nie wykorzystwała możliwości, aby w drodze pokojowej uregulować kwestię Korei. Wszystkie uchwały ONZ w sprawie Korei, powzięte w sposób jednostronny bez udziału przedstawicieli Koreańskiej Republiki Ludowej i Demokratycznej, nie mają żadnego znaczenia i pozbawione są mocy prawnej. Cały świat zna propozycję delegacji Koreańskiej Republiki Ludowej i Demokratycznej na konferencję genewską.

Propozycja ta stwierdza, że problem koreański powinien być rozwiązany przez sam naród koreański bez ingerencji obcej, na podstawie wolnych wyborów ogólnokoreańskich.

Naród koreański — założył przed stawiciel ministerstwa spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowej i Demokratycznej — dołoży wszelkich starań, aby przyspieszyć pokojowe zjednoczenie ojczyzny.

Krakowski MHD w III kwartale najlepszy w Polsce

PO podsumowaniu obliczeń ogólnokrajowego współzawodniczenia między przedsiębiorstwami MHD za III kwartał br. — okazało się, że I miejsce zdobył Zarząd Wojewódzki MHD w Krakowie.

Przodującym w tym kwartale przedsiębiorstwem MHD w Polsce przy znano sztandar przechodzi.

ka, Romana Jaworowskiego, Jana Przysieckiego, Władysława Sobczyka, Bolesława Steina oraz Tadeusza Skrobiszewskiego.

Z kolei radni wybrali stałe komisje Miejskiej Rady Narodowej. (Z. Woj.)

Kartę Praw
Związków
Ludzi Pracy
Rezolucję wzywającą do wzmocnienia walki przeciw remilitaryzacji
Apel w sprawie uwolnienia marynarzy więzionych na Tajwanie

uchwaliła na swym końcowym posiedzeniu VII sesja Rady Generalnej SFZZ

D NIA 14 bm. w godzinach wieczornych VII sesja Rady Generalnej SFZZ zakończyła swe 6-dniowe obrady. Podczas popołudniowego posiedzenia uchwalono szereg ważnych dokumentów i rezolucji, po czym przewodniczący SFZZ Giuseppe Di Vittorio podsumował obrady.

Wśród gorących owacji, wśród okrzyków na cześć jedności związkowców całego świata, uczestnicy sesji jednogłośnie przyjęli Kartę Praw Związków Ludzi Pracy. Jednym z nich podjęła również Rada Generalna SFZZ uchwałę o zorganizowaniu międzynarodowej kampanii w sprawie Karty Praw Związków — dokumentu o niezwykle doniosłym znaczeniu dla realizowania zasady jedności działania ludź pracy, dla zdobycia i obrony praw związkowych i swobód demokratycznych

Rada Generalna SFZZ uchwaliła również rezolucję ogólną, w której wzywa organizacje związkowe wszystkich krajów do wzmocnienia walki przeciwko układom paryskim, przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, do podejmowania szerokich akcji na rzecz rokowań, bezpieczeństwa, zbiorowego rozbrojenia i pokoju.

VII sesja Rady Generalnej SFZZ uchwaliła ponadto dwa ważne dokumenty: list do Sekretarza Generalnego ONZ i do Przewodniczącego IX Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych oraz apel do wszystkich pracujących i wszystkich organizacji związkowych świata w sprawie uwolnienia marynarzy polskiego statku „Prezydent Götterwald” i radzieckiego tankowca „Tuapse“.

Uczestnicy obrad VII sesji Rady Generalnej SFZZ uchwalili również 5 rezolucji, wyrażających gorący protest przeciwko stosowaniu bezprzykładnego terroru wobec mas pracujących w następujących państwach: Gwatemali, Hiszpanii, Iranie, Grecji i Algierze.

Obrady VII sesji Rady Generalnej SFZZ zakończył płomienny przemówienie przewodniczącego Światowej Federacji Związków Zawodowych — Giuseppe Di Vittorio.



W wielkich bibliotekach Związku Radzieckiego istnieją odpowiednie warunki dla długotrwałego przechowywania książek. W Państwowej Bibliotece im. Lenina opracowano ściśle regulamin przechowywania księgozbiorów. Prowadzone są na szeroka skalę prace przy restauracji rzadkich wydań i rekonstrukcji. Laboratorium naukowo-badawcze opracowuje środki zapobiegające niszczeniu się książek. Na zdjęciu: kontrola trwałości gatunków papieru w różnych temperaturach i różnej wilgotności powietrza.

(Fot. — CAF)

Naszym zdaniem

W bońskim Bundestagu

W BOŃSKIM Bundestagu rozpoczęła się debata ratyfikacyjna w sprawie układów paryskich.

Przed dwoma miesiącami amerykańskie czasopismo „United States News And World Report” z niepokojem stwierdziło, że „Adenauer będzie musiał dołożyć niemało starań, by uzyskać w Bonn zatwierdzenie nowych planów remilitaryzacji Niemiec zachodnich”.

Wypadki o tych dwóch miesiącach w pełni potwierdziły opinię amerykańskiego czasopisma. Opór społeczeństwa zachodnio-niemieckiego przeciwko remilitaryzacji przybrał rozmiary zupełnie nieoczekiwane dla samego Adenauera i jego amerykańskich mocodawców. Wyraziło się to w wielu postaciach. I tak np. parlament Adenauera z kretesem przegrał wybory do Landtagów w Hesji i Bawarii. Wybory te wygrała natomiast socjaldemokratyczna SPD, występująca przeciwko remilitaryzacji a za zjednoczeniem Niemiec w wyniku rokowań 4 mocarstw. Całe Niemcy zachodnie stały się widowiskiem potężnych demonstracji pod hasłem „Ohne uns”.

Do świadomości szerokiego rzesz społeczeństwa zachodnio-niemieckiego pamiętających, że druga wojna światowa kosztowała naród niemiecki 8 milionów zabitych i miliony kalek oraz rannych coraz bardziej dociera przekonanie, iż polityka Adenauera nie tylko grzebię możliwości zjednoczenia Niemiec, lecz również nieuchronnie prowadzi kraj ku straszliwej katastrofie. Każdy trzeźwo myślący Niemiec zaczyna sobie dziś zdawać sprawę, że naród niemiecki nie ma nic do wygrania na nowej wojnie. Natomiast przykład Niemieckiej Republiki Demokratycznej utwierdza go w przekonaniu, że droga do odrodzenia Niemiec prowadzi poprzez utworzenie zjednoczonego państwa demokratycznego i suwerennego państwa niemieckiego żyjącego w pokoju i przyjaźni z innymi państwami europejskimi. Ślad rosnący opór przeciwko układowi paryskiemu, ślad coraz dośniedźniej rolegające się w Niemczech zachodnich żądanie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego w drodze rokowań pomiędzy 4 mocarstwami.

Rozwój wydarzeń, ewolucja nastrojów w Niemczech zachodnich jest dziś taka, że niezależnie od wyników debaty ratyfikacyjnej stwierdzić można, iż proces izolacji Adenauera będzie się pogłębiał, narastać będzie fala walki społeczeństwa zachodnio-niemieckiego przeciwko polityce, która nie ma nic wspólnego z interesami narodu niemieckiego. Przeciwnie — która godzi w najżywniejsze jego interesy.

A fali tej żadna siła nie zdoła powstrzymać.

Notatnik KRAKOWSKI

* Wieczór poświęcony twórczości znakomitego pisarza węgierskiego, Maurycego Jókai'a, zorganizował Instytut Węgierski, Redakcja „Dziennika Polskiego” i Klub Międzynarodowej Pracy — w salach Klubu.

Uroczystość otworzył redaktor naczelny „Dziennika Polskiego”, Ignacy Krasicki, po czym dyrektor Instytutu Węgierskiego w Warszawie, dr István Csapláros, omówił życie i pracę Jókai'a. Podkreślił on, że wybitny pisarz wiele miejsca w swej twórczości poświęcił Polakom.

Wyjątki utworów Jókai'a recytowali artyści Teatrów Poezji i Starożytności, Halina Kwiatkowska i Mieczysław Voit. Wystąpiła też pianistka, Krystyna Matheja-Domaszowska.

* Dziś od godz. 19 w sali Powiatowej Rady Narodowej przy al. Słowackiego 20 obradować będzie walne zgromadzenie Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Metalowców „Zjednoczenie”.

* O godz. 18 w świetlicy Drukarni Narodowej zorganizowana zostanie odprawa wszystkich kolporterów Domu Książki.

* Jutro o godz. 9 w świetlicy dworcowej stacji Kraków zwołana zostanie krajowa narada propagandystów PKP.

* Również w dniu jutrzejszym w sali Domu Technika przy ul. Straszewskiego 48 o godz. 18 odbędzie się szkolenie członków Polskiego Związku Wędkarskiego z kół nr 12 i DOKP.

Jedność i zwartość narodu polskiego jest faktem o ogromnym znaczeniu

dla dalszego rozwoju naszej Ojczyzny

Fragmenty referatu Edwarda Ochaba na plenarnym posiedzeniu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego

SEKRETARZ Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, sekretarz KC PZPR — Edward Ochab w referacie wygłoszonym 14 bm. na plenarnym posiedzeniu OKFN powiedział m. in.:



Na wielkich budowliach socjalizmu, w hutach i innych zakładach przemysłowych, na wyższych uczelniach i w gromadach — wszędzie — przygotowania do II Zjazdu ZMP rozwijają twórczą inicjatywę młodych robotników, chłopów, inżynierów, studentów. W całym kraju młodzież w dalszym ciągu wybiera swych delegatów na II Zjazd. Ostatnie tygodnie przyniosły również dalszy wzrost szeregów Związku Młodzieży Polskiej.

O przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcji zameldowały ostatnio załogi: kopalni „Bierut” w Jaworzynie, Fabryki Papieru w Żywcu, huty „Ferrum”, huty im. gen. Karola Świerczewskiego.

Dnia 14 bm. w późnych godzinach wieczornych w Domu Dziennikarza odbyło się przyjęcie zorganizowane przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich wspólnie z redakcją organu CRZZ — „Głos Pracy” dla dziennikarzy zagranicznych, przybyłych do Warszawy na VII sesję Rady Generalnej SFZZ. Przyjęcie ujęto w bardzo serdecznej atmosferze.

Pirackie wycieczki pupilów USA z Tajwanu przedmiotem obrad ONZ

NOWY JORK

13 GRUDNIA Specjalna Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego ONZ rozpoczęła debatę nad radzieckim wnioskiem w sprawie gwałcenia wolności żeglugi na wodach chińskich.

Pierwszy przemawiał przedstawiciel ZSRR J. Malik. Przytoczył on szereg przykładów zbrojnego uprowadzenia statków należących do różnych krajów, m. in. uprowadzenie radzieckiego statku — cysterny „Tuapse” oraz statków polskich „Praca” i „Prezydent Gotwald”. Mówca podkreślił, że praktyka działalności czangkaiskich okrętów prowadzona jest z wyspy Tajwan znajdującej się pod kontrolą amerykańskich sił zbrojnych, toteż USA ponoszą odpowiedzialność za te zbrojnicze wycieczki.

Delegacja radziecka złożyła w Specjalnej Komisji Politycznej projekt rezolucji potępiającej pirackie wycieczki Czang Kai-szeka i wywołującą rząd USA do położenia kresu aktem zbrojnego gwałcenia wolności czterech mórz i prawa międzynarodowego, jak również do zwolnienia uprowadzonych obcych statków handlowych i ich załóg znajdujących się w portach Tajwanu.

RODZY przyjaciele! W dniu 5 grudnia miliony Polaków i Polek, wszyscy rzetelni patrioci polscy, oddali swe głosy na liście Frontu Narodowego w wyborach do rad narodowych wszystkich szczebli.

Zwycięstwo w dniu 5 grudnia świadczy, że jedność i zwartość narodu polskiego nie jest tylko słusznym postulatem, ale również realnym faktem o ogromnym znaczeniu dla całego dalszego rozwoju naszej Ojczyzny.

Jednolita postawa wszystkich zdrowych sił naszego narodu, zmanifestowana w wyborach grudniowych, świadczy o głębokim zaufaniu mas do naszej władzy ludowej, do wewnętrznej i zagranicznej polityki naszego rządu robotniczo-chłopskiego.

Wybory wykazały, że miliony wyborców solidaryzują się z konkretnymi programami wyborczymi, opracowanymi przez terenowe Komitety Frontu Narodowego, z programami, których realizacja jest nielatwa, wymaga wiele wysiłku i jeszcze ściślej powiązania mas z radami, ale niewątpliwie przyniesie dalszy wzrost zaufania mas do rad narodowych, dalszy wzrost stopy życiowej ludzi pracy, dalszy poważny krok na drodze wytkniętej przez II Zjazd PZPR.

Wielkość idei, której służymy, rzetelność naszej argumentacji, prawda naszych słów, a przede wszystkim życiowa awantura gigantycznej pracy, jaką naród polski dokonał w ciągu dziesięciolecia pod przewodnictwem swego Rządu Ludowego — przemawiały z nieodpartą siłą do wszystkich uczciwych obywateli polskich.

Cóż mogli też naszej zwycięskiej sprawie przeciwstawić nasi wrogowie, kulacy, spekulanci, wszelkiego rodzaju sługusy i najmici imperialiści?

Zarówno oni, jak ich protektorzy z Bonn i New Yorku przekonali się raz jeszcze, że w Polsce Ludowej coraz mniej naitnych znajdują kulackie plotki i coraz bardziej nikłe rezultaty przynoszą antyludowe i antypolskie oszczerstwa, które monopolistcy amerykańscy i zachodnio-niemieccy próbują rozpowszechniać przy pomocy neohitlerowskich gadzinówek radiowych.

Zaiste mierny procent odebrali w dniu 5 grudnia panowie Dulles i Adenauer od milionów dolarów wydatkowanych na te gadzinówki.

POWYBORCZE ZADANIA KOMITETÓW F. N.

PODSUMOWUJĄC z dumą wyniki kampanii wyborczej, stwierdzając z radością nowe doniesione zwycięstwo Frontu Narodowego, winniśmy równocześnie pamiętać, że przed nowymi radami narodowymi stoją nowe, trudne i skomplikowane zadania, których realizacja wymaga również od terenowych komitetów Frontu Narodowego jeszcze większego wysiłku i jeszcze większej aktywności niż w okresie kampanii wyborczej.

Zadaniem Komitetów i działaczy Frontu Narodowego jest organizowanie wszechstronnej pomocy radom na wodnym w wypełnianiu zadań rad zgodnie z wolą wyborców i interesem państwa ludowego, jest uczestniczenie w pracach różnego rodzaju komisji radzieckich i pobudzanie coraz większej aktywności samych wyborców, których współdziałanie z radami i kontrola nad pracą aparatu rad, nad ściśłym przestrzeganiem ustaw i zarządzeń państwowych jest niezbędnym warunkiem usprawnienia pracy aparatu państwowego i dalszego rozszerzania rzeczywistego udziału milionowych mas w rządzeniu krajem.

Szczególnej opieki i pomocy wymagają po raz pierwszy powołane do życia gromadzie rady narodowe, których dobra praca w powożym stopniu może i powinna przyczynić się do coraz lepszego zaspokajania rosnących potrzeb wsi polskiej i do szybszego podniesienia produkcji rolnej, mającej tak doniosłe znaczenie dla rozwoju całej naszej gospodarki narodowej i dla systematycznego podnoszenia stopy życiowej szerokich mas.

Terenowe komitety Frontu Narodowego, winny ocenić pracę swych działaczy i agitatorów, wyróżnić najlepszych spośród nich, zwłaszcza zwracając uwagę na działaczy bezpartyjnych, którzy niejednokrotnie wykazali wysoki zasób wiedzy i zdolności organizacyjnych, talent i ofiarność, głęboki patriotyzm i poczucie obowiązku społecznego, cenne zalety serca i umysłu, które winny być w pełni wykorzystane w toku dalszych prac Komitetów Frontu Narodowego w służbie dla kraju.

Komitety terenowe winny opracować konkretny program dalszego działania w okresie powybiorczym, zwłaszcza w dziedzinie współpracy z radami narodowymi dla realizacji programów wyborczych oraz współpracy z ZMP w wielkim dziele wychowywania milionowych mas dzieci i młodzieży w duchu patriotyzmu i moralności socjalistycznej.

Specjalną uwagę należy poświęcić dalszemu rozwinięciu pracy prelegent-

tów i propagandystów, zwłaszcza w dziedzinie problematyki międzynarodowej.

NARODY POPIERAJĄ UCHWAŁY KONFERENCJI MOSKIEWSKIEJ

MILIONY Polaków i Polek, podobnie jak setki milionów ludzi na całym świecie, z napiętą uwagą śledzą rozwój wypadków międzynarodowych i z głęboką radością witają fakty świadczące o umocnieniu się sił pokoju i postępu, które skutecznie demaskują i krzyżują machinacje sił reakcji i wojny.

Konferencja Moskiewska, w której obok przedstawicieli bratnich narodów Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej uczestniczyli również polscy delegaci na czele z premierem Józefem Cyrankiewiczem, odbiła się szerokim echem we wszystkich krajach świata, a uchwały tej Konferencji znalazły pełne poparcie nie tylko wszystkich narodów wyzwolonych z kajdan kapitalizmu, ale również wśród setek milionów ludzi pracy w krajach kapitalistycznych i zależnych.

Konferencja Moskiewska i ostatnia odpowiedź rządu radzieckiego na noty trzech mocarstw zachodnich rzuciły jasny snop światła na sytuację międzynarodową, ostrzegły narody przed katastrofalnymi następstwami remilitaryzacji Niemiec, wskazały ludzkości drogę ratunku przed wojną i zagładą, drogę pokoju w oparciu o poszanowanie traktatów i ścisłe przestrzeganie zasady niestrawiania się w wewnętrzne sprawy innych narodów.

Układy paryskie, zmierzające do odbudowy zbrojnego Wehrmachtu pod komendą starych hitlerowskich generałów w służbie monopolistów z Zagłębia Ruhry i zza oceanu, są próbą podważenia zasad pokojowego współistnienia narodów, zmierzają do rozpięcia sił agresji i wojny, są wyzwaaniem, rzuconym narodom obozu pokoju i socjalizmu, są zbrodniczą groźbą, która jak ciemna chmura rzuca ponurą cień na życie setek milionów ludzi.

Kogo jak kogo, ale narodu polskiego nie oszukają chęć najemniczej skomponowanej bajeczkami o „młodym pokój Wehrmachcie”, o takich bogobojnych „heroldach demokracji” jak ekshtlerowski: Gehlen, Blank, Kesselring i patronujący im Adenauer, o takich „aniołach pokoju” jak amerykańscy zabójcy setek tysięcy kobiet i dzieci Hiroszimy, Nagasaki, Korei.

Naród polski stracił z rak zbiorów hitlerowskich około sześciu milionów własnych obywateli, patrzył z sercem oczekującym krwią w niekończące się podziemi, zwołując ze wszystkich stron Europy niewinne ofiary tyranii faszystowskiej na zagładę w piecach Oświęcimia, Majdanka i tylu innych obozów śmierci, poznał do głębi, czym jest niemiecki faszizm i wie doskonale, jaką wagę można przykładać do lirycznych opowieści Heussa i wymownego pana Dullesa o przyszłości zachodnio-niemieckich dywizjach „obrońców prawa i cywilizacji”, do nonszalanckich zwierzeń Churchilla na temat planów uzbrojenia hitlerowskiego już w roku 1945, jak również do obłudnych słów i manewrów Mendes-France'a.

PRZYJAŹN Z ZSRR JEST I POZOSTANIE KAMIENIEM WĘGIELNYM NASZEJ POLITYKI

W OBLICZU prowokacji imperialistycznych i groźby odbudowy zbrojczych watah militarystów niemieckiego — czy naszego narodu z najgłębszą przyjaźnią i ufnością zwracają się ku potężnemu mocarstwu socjalistycznemu, a ręce nasze wyciągają się ku braciom i siostram radzieckim, ku weteranom i bohaterom zwycięskiej wojny z faszystami, która dzwignęła z ruin Zagłębie Donieckie i Stalingrad, zaleczyła rany Leningradu i rozbudowała socjalistyczny przemysł Moskwy i całego ogromnego Kraju Rad, ku wielomilionowym rzeszom kolehozników i kolchoźniczek radzieckich, których ofiarna praca doprowadziła do nowego rozkwitu rolnictwa umęczonej przez faszystów Ukrainy i Białorusi, dalekiego Sybiru i Altaju, Kazachstanu i wszystkich innych republik radzieckich.

Zakulisami DNIA

PO PIELGRZYMCE DO USA — NA ZIELONĄ TRAWKĘ

— taki los przepowiada francuskiemu premierowi dziennik „Chicago Tribune”, komentując niedawną podróż Mendes - France'a do USA.

Dziennik ten stwierdza, że wytworzyła się niejako tradycja świadcząca o tym, że dla szefa zagranicznego państwa podróż do USA jest równoznaczna z samobójstwem politycznym.

I tak więc jakkolwiek premier Pakistanu, Mohammed Ali, uzyskał w Ameryce obietnicę pomocy wojskowej i gospodarczej, to jednak jego gabinet musiał ustąpić jeszcze podczas pobytu Mohammeda Ali w USA, a sam premier zachował swe stanowisko jedynie nominalnie.

Następnym z kolei był premier japoński Jaszida. Chociaż w Waszyngtonie witano go z wielkim halasem, to jednak został on usunięty z kierownictwa partii liberalnej, a następnie musiał ustąpić ze stanowiska premiera.

Faktem jest — pisze „Chicago Tribune” — że skoro tylko przybywa do nas dla otrzymania rozkazów przedstawiciel zagranicznego państwa — grozi mu natychmiast w jego ojczyźnie, że stanie się „trupem politycznym”.

Ten okrutny los spotykający szereg premierów — konkluduje amerykański dziennik — dowodzi, jak bardzo rozpowszechnione są nastroje antyamerykańskie. Nikt nas nie lubi i żadnemu cudzoziemcowi nie podoba się nasz stan, który słucha nas pokornie.

Trudno jest nie przyznać „Chicago Tribune” racji.

Znany dobrze uczucia naszego narodu, rozmawialiśmy w toku kampanii wyborczej z milionami Polaków i Polek, toteż mamy prawo w imieniu narodu polskiego zapewnić narody radzieckie, że Polska Ludowa stanowi niezłomne ogniwo w potężnym i niezwyčajnym obozie pokoju i socjalizmu, na którego czele stoi okrzykiem „Przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim” jest i pozostanie kamieniem węgielnym naszej polityki. Oszuści i prowokatorzy imperialistyczni zdają sobie sprawę z tego, że nie potrafia skrzywdzić i zdeptać Polski, jeśli pozostaniemy w sojuszu ze Związkiem Radzieckim, dlatego wyłażą ze skóry, aby podważyć przyjaźń polsko-radziecką, aby czarne reklamować jako białe, a najgorszych, bestialskich wrogów naszego narodu, monopolistów i militarystów niemieckich i amerykańskich zachwalać jako patentowanych „przyjaciół” Polski.

Przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim jest i pozostanie kamieniem węgielnym naszej polityki. Oszuści i prowokatorzy imperialistyczni zdają sobie sprawę z tego, że nie potrafia skrzywdzić i zdeptać Polski, jeśli pozostaniemy w sojuszu ze Związkiem Radzieckim, dlatego wyłażą ze skóry, aby podważyć przyjaźń polsko-radziecką, aby czarne reklamować jako białe, a najgorszych, bestialskich wrogów naszego narodu, monopolistów i militarystów niemieckich i amerykańskich zachwalać jako patentowanych „przyjaciół” Polski.

FARBOWANI „PRZYJACIELE”

W POLSCE dobrze się znają na wy-tartych liczmanach z gebelowskiej szulerni. Należycie oceniamy szalone intencje szanownych gentlemanów z Londynu i New Yorku, którzy wspólnie z „wypróbowanymi przyjaciółmi” Polski z neohitlerowskiego Wehrmachtu pragną „uwolnić nas od złego bolszewizmu”, „od bezbożnej władzy ludowej”, a przy okazji również od „zbędnego ciężaru” — Szczecina, Gdańska i Wrocławia.

Rozumiemy dobrze, jak bardzo niemiły i niestrawny jest dla panów generałów Wehrmachtu bolszewizm i władza ludowa, pod której kierownictwem naród polski produkuje dziś blisko cztery miliony ton stali i ponad dziesięćdziesiąt jeden milionów ton węgla kamiennego, podczas gdy przy władzy kapitalistycznej produkował tylko trzydzieści osiem milionów ton węgla i milion czterysta tysięcy ton stali. Rozumiemy dobrze, jak bardzo boli generałów Wehrmachtu i ich zaoceniczych protektorów fakt, że władza ludowa przy pomocy Związku Radzieckiego zabezpieczyła naszemu narodowi własną produkcję sprzętu obronnego, ciężkiej artylerii, czołgów i samolotów odrzutowych.

Trudniej nieco zrozumieć nam, jak szanowni gentlemani, nie zamknięci jeszcze w domu dla obłąkanych, mogą wyobrazić sobie, że naród polski przagnąłby powrotu przegniłej władzy burżuazyjnej na miejsce władzy ludowej, pod której kierownictwem Polska zamieniła się w kraj politycznie zwały, gospodarczo silny, kulturalnie przodujący, kraj zdolny do skutecznej obrony swych granic i swej niepodległości. (Oklaski).

Trudno też zrozumieć, jak szanowni gentlemani z Londynu i New Yorku mogą wyobrazić sobie, że naród polski choćby na jedną chwilę uwierzył w przyjaźń dla Polski uczucia ludzi, którzy próbują kwestionować nasze granice na Odrze i Nysie, próbują wyprzeć się własnych podpisów, uroczyście złożonych pod najważniejszymi układami międzynarodowymi, próbują zbrodniczo przygotowywać nową wojnę i nagrywać się z patriotycznych uczuć narodu polskiego.

NARÓD POLSKI Z UFNOŚCIĄ I SPOKOJEM PATRZY W PRZYSZŁOŚĆ

W SZYSTKIE nikczemne oszczerstwa i podstępne machinacje wrogów imperialistycznych nie potrafia jednak zahamować pokojowej pracy naszego narodu, który silny swą jednością i wsparty o sojusz ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, z ufnością i spokojem patrzy w przyszłość i wytwale realizuje wytknięte przez II Zjazd PZPR zadanie systematycznego podnoszenia stopy życiowej ludzi pracy w mieście i na wsi.

W obliczu knowania agresorów amerykańskich i zachodnio-niemieckich naród nasz skupi się jeszcze bardziej wokół swego rządu ludowego, rozwinięte jeszcze pełniej swą energię twórczą na wszystkich odcinkach budownictwa socjalistycznego, umacniać będzie obronność kraju i pogłębiać przyjaźń z krajami socjalizmu i demokracji ludowej oraz z wszystkimi siłami broniącymi pokoju i postępu na całym świecie, aby zagrozić drogę siłom agresji, reakcji i wojny.

Wzmocnienie działalności propagandowej Komitetów Frontu Narodowego, wykorzystanie w tym celu obok działaczy PZPR, ZSL i SD również najlepszych działaczy i prelegentów bezpartyjnych, przyczyni się do dalszego wzrostu aktywności politycznej ludzi pracy, pogłębi w najszerszych masach narodu poczucie jedności woli, jedności w pracy dla Polski Ludowej, jedności w walce o pokój i przyjaźń między narodami.

Kategoryczne veto narodów Europy zachodniej przeciwko układowi paryskiemu

(Dokończenie ze str. 1)

PROTESTY WE FRANCJI

PARYŻ

W ZWIĄZKU z mającą rozpocząć się 20 grudnia debatą nad układami paryskimi we francuskim Zgromadzeniu Narodowym, setki delegacji, reprezentujących załogi fabryk oraz organizacje związkowe i młodzieżowe, udają się do deputowanych z żądaniem, aby głosowali przeciwko układowi przewidującemu uzbrojenie odwetowców niemieckich.

Jak wynika z doniesień prasy coraz więcej deputowanych i członków Rady Republiki wypowiada się przeciwko ratyfikacji układów paryskich i za natychmiastowym rozpoczęciem rokowań w sprawie Niemiec. Analizując sytuację w Zgromadzeniu Narodowym prasa paryska przyznaje, że większość, na jaką może liczyć rząd Mendes-France'a zmniejsza się w miarę zbliżania terminu debaty nad ratyfikacją układów paryskich.

Jak wynika z doniesień prasy coraz więcej deputowanych i członków Rady Republiki wypowiada się przeciwko ratyfikacji układów paryskich i za natychmiastowym rozpoczęciem rokowań w sprawie Niemiec. Analizując sytuację w Zgromadzeniu Narodowym prasa paryska przyznaje, że większość, na jaką może liczyć rząd Mendes-France'a zmniejsza się w miarę zbliżania terminu debaty nad ratyfikacją układów paryskich.

Jak wynika z doniesień prasy coraz więcej deputowanych i członków Rady Republiki wypowiada się przeciwko ratyfikacji układów paryskich i za natychmiastowym rozpoczęciem rokowań w sprawie Niemiec. Analizując sytuację w Zgromadzeniu Narodowym prasa paryska przyznaje, że większość, na jaką może liczyć rząd Mendes-France'a zmniejsza się w miarę zbliżania terminu debaty nad ratyfikacją układów paryskich.

Jak wynika z doniesień prasy coraz więcej deputowanych i członków Rady Republiki wypowiada się przeciwko ratyfikacji układów paryskich i za natychmiastowym rozpoczęciem rokowań w sprawie Niemiec. Analizując sytuację w Zgromadzeniu Narodowym prasa paryska przyznaje, że większość, na jaką może liczyć rząd Mendes-France'a zmniejsza się w miarę zbliżania terminu debaty nad ratyfikacją układów paryskich.

DEBATA WE WŁOSKIEJ IZBIE POSŁÓW

RZYM

W CZASIE toczącej się obecnie w włoskiej Izbie Posłów debaty nad sprawą ratyfikacji układów paryskich, socjalista L. Basco, wypowiedział się zdecydowanie przeciwko ratyfikacji tych układów. Wezwał on włoskich socjaldemokratów, aby odpowiedzieli pozytywnie na apel zachodnio-niemieckich socjaldemokratów, którzy występują przeciwko remilitaryzacji i domagają się rozpoczęcia przez 4 wielkie mocarstwa rokowań w sprawie przywrócenia jedności Niemiec.

Pracownik Ambasady Brytyjskiej spowodował śmiertelny wypadek samochodowy

W DNIU 10 i 11 bm. odbył się proces sądowy w sprawie pracownika Ambasady Brytyjskiej w Warszawie Normana Pettigrew, który w dniu 14 października br. spowodował wypadek samochodowy w Warszawie, przy zbiegu ul. Krakowskiej Przedmieście i Traugutta, w wyniku którego poniósł śmierć Janusz Garstka, pracownik Miejskich Przedsiębiorstw Autobusowych.

Jak ustalił przewod sądowy, p. Pettigrew prowadził swój samochód w stanie nietrzeźwym (analiza krwi wykazała duży procent alkoholu) oraz z nadmierną szybkością. W dniu 14 bm. sąd skazał oskarżonego na 5 lat więzienia.

Nie jest to, niestety, pierwszy poważny wypadek samochodowy, spowodowany przez członków Ambasady Brytyjskiej w Warszawie.

W maju 1946 r. Zastępca Attache Lotniczego przy Ambasadzie Brytyjskiej — mjr Dobree-Bell, prowadząc samochód w stanie nietrzeźwym i jadąc z szybkością 80 km/godz., spowodował śmierć ob. Leokadii Lubert.

III Sekretarz Ambasady Brytyjskiej Brook-Turner spowodował wypadek samochodowy w czerwcu ub. roku, którego śmiertelną ofiarą padł 12-letni Zygmunt Siwiec.

W maju ub. roku Attache Wojskowy Ambasady Brytyjskiej płk. Wilhelm Rankin spowodował wypadek samochodowy, którego ofiarą — 5-letni chłopiec — odniosła ciężkie rany, powodujące kalectwo.

W poprzednich wypadkach ich sprawcy unikali konsekwencji karnych z powodu immunitetu dyplomatycznego, chroniącego ich przed odpowiedzialnością sądową. W obecnym wypadku Normana Pettigrew — pracownika Ambasady Brytyjskiej, nie dokonanej wymiaru sprawiedliwości zgodnie z polskimi ustawodawstwem.

Te częste i tragiczne wypadki samochodowe są smutnym i pożałowania godnym przejawem lekkomyślnego zachowania się niektórych pracowników Ambasady Brytyjskiej w Warszawie, ich lekceważącego stosunku wobec obowiązujących przepisów, a co gorsza — wobec życia obywateli polskich.

Należy sądzić, że odpowiedzialne czynniki brytyjskie wyciągną należyte wnioski, aby podobne wypadki nie powtarzały się więcej.



* W Souk-el-Arba (Tunis) odbyła się demonstracja bezrobotnych żądających pracy. Przeciwno demonstrantom wystąpiło wojsko, używając gazów łzawiących.

Kupon konkursu „500 nagród”

- Rys. nr 1 przedstawia metal
- Rys. nr 2 przedstawia metal
- Rys. nr 3 przedstawia metal
- Rys. nr 4 przedstawia metal
- Rys. nr 5 przedstawia metal
- Rys. nr 6 przedstawia metal

Nazwisko i imię _____

Adres _____

Zawód _____

Do niniejszego kuponu dołączam kwit na nieodpłatne złożenie tomu (metale kolorowe)

Uchwały Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego

(Dokończenie ze str. 1)

Odciążenie kobiet przy pracy domowej
Rozszerzenie produkcji sprzętu elektrycznego tematem

konferencji o elektryfikacji gospodarstw domowych

ELEKTRYFIKACJA gospodarstwa domowego jest tematem krajowej konferencji zorganizowanej przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich przy udziale Min. Przemysłu Drobno- i Rzemiosła.

Konferencja ma na celu zbadanie wszelkich możliwości odciążenia kobiet przy pracy domowej i rozszerzenia produkcji sprzętu ułatwiającego prowadzenie gospodarstwa domowego. Sprzet ten musi zastąpić wysiłek ludzki: siłą prądu elektrycznego.

JESTESMY tak opóźnieni w dziedzinie elektryfikacji gospodarstwa domowego, że odkurzacze, prańki elektryczne, warki czy nawet kuchnia wciąż uchodzą za luksus. Produkujemy tego rodzaju sprzęt mało i niejednokrotnie wadliwie. Trzeba za tem dokonać przelomu w produkcji i umasowić ją znormalizować a tym samym tak obniżyć ceny, by rzeczywiście tego rodzaju sprzęt stały się dostępne dla mas.

Czy jest możliwa elektryfikacja gospodarstwa domowego przy obecnym stanie produkcji energii elektrycznej i ograniczeniach w użytkowaniu prądu? Na ogół poza tzw. piecykami elektrycznymi — elektryfikowane urządzenia gospodarstwa domowego pochłaniają bardzo niewiele energii.

Te dwa zagadnienia: umasowienie produkcji i dostosowanie urządzeń do stanu produkcji elektrycznej staną się niewątpliwie centralnymi sprawami na konferencji.

W związku z konferencją odbędzie się otwarcie wystawy wzorów wykonanego już w kraju elektrycznego sprzętu domowego oraz eksponatów zagranicznych.

»Sprawa rodzinna« Lutowskiego w Związku Radzieckim

SZTUKA Jerzego Lutowskiego pt. »Sprawa rodzinna« grana jest obecnie w Moskwie w Teatrze im. Ostrowskiego.

»Sprawa rodzinna« ukazała się również drukiem w Związku Radzieckim, w wydawnictwie »Iskusstwo« tłumaczona przez Argo i Uspińskiego.

Huty szkła sprzed 1000 lat odkryto na wyspie Wolin

WCZASIE prowadzonych ostatnio prac wykopaliskowych na terenie wyspy Wolin na Pomorzu Zachodnim dokonano niezwykle ciekawego odkrycia — natrafiono m. in. na żużel, szklivo, surowce do wyrobu szkła oraz liczne wyroby szklane — wskazujące, że na wyspie tej istniały huty szkła.

Wykopaliska pochodzą, według oceny archeologów z X wieku naszej ery — wskazują wyraźnie, że ludność Wolina już wtedy znała tajemnicę wyrobu szkła. Znalezione na wyspie Wolin są najwcześniejszymi śladami tego typu na terenie kraju.

Karolina Beylin

Nocą na szosach Francji

Paryz, w listopadzie

CALVADOS czy cassis? — Uśmiechnięta tęga kobieta wskazuje ręką na baterię bu telek, słoczoną na metalowej ładzie baru. — Kieliszek calvadosu i dużą filiżankę kawy. Jak zawsze.

Klient — to wysoki baryczysty młody człowiek, w którego twarzy dziwnie kontrastowała młodzieńcza ogorzałość z głębokimi cieniami pod oczyma.

Była godzina 3 po północy. Rzecz działa się w jaskrawo oświetlonym wnętrzu przydrożnego »bistro« na szosie Lille — Paryz. Za oknem w mgłę i śpiący deszcz widać pompę benzynową, a nad nią kołyszący się w podmuchach wiatru neonowy szyld knajpy.

Klient wychylił duszkiem kieliszek, odsunął go na znak, że nie wypije następnego i nieledwie łapczywie, parząc sobie usta gorącym płynem, popijał teraz z dużej filiżanki mocną, jak »szatan«, kawę.

— Psie życie, powiedział do uśmiechniętej właścicielki za ladą — już piąta noc. Gdyby nie ta kawa... no, i psychodryna...

Dopiół kawę. Trochę drżącymi, rękami zapalił papierosa i dostrzegając nasze zainteresowanie, wyjaśnił: — Jadę piątą noc, a w dzień pracuję także jako kierowca. Z tego co zarabiam nocą nie mógłbym wyżyć z rodziną — i wskazując dwu milczących towarzyszy, pijących gorącą kawę przy tejże ladzie, dorzucił:

członkini spółdzielni produkcyjnej Lepica, woj. szczeciński — Józefa Kowalska, sekretarz ZG ZMP — Leon Janiczak, wikariusz generalny diecezji krakowskiej — ks. prof. Stanisław Huet, indywidualnie gospodarująca chłopka z pow. Jędrzejów — Kazimiera Ogórkowa, lekarz z Białogostku — Jerzy Domański, sędzia z Warszawy — Zofia Stypułkowska, przewodnik pracy w Warsztatach Konstrukcji Stalowych huty im. Lenina — Stanisław Jasiołek, sekretarz CRZZ — Artur Starewicz, kierowniczka szkoły podstawowej w Inowrocławiu — Maria Sępowa, inżynier z kopalni »Matylda« — Władysław Grabania, sekretarz Komisji Krajowej Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich — Ryszard Reiff, przadka z ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi — Irena Tokarczyk, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie — Karol Estreicher, indywidualnie gospodarująca chłopka z Raszowa, woj. opolskie — Albertyna Michalik, rzemieślnik z Warszawy — Franciszek Bąbik, nauczycielka z Cichej Góry, woj. poznańskie — Emilia Karpińska, przewodnik pracy ze Słocini Gdańskiej — Tadeusz Jarzembowski, aktywiśka Ligii Kobiet z Warszawy — Krystyna Konwerska, działaczka Naczelnej Organizacji Technicznej — Ignacy Brach, członek Prezydium MRN w Zielonej Górze — Jadwiga Pogorzelska, sekretarz Zarządu Wojewódzkiego SD w Stalagrodzie — Stanisław Mandecki oraz lekarz z Polczyna-Zdroju Jerzy Słobodar.

Miażdżycę jest chorobą uleczalną - dotakiego wniosku doszli lekarze na naradzie zorganizowanej przez Komitet Nauk Lekarskich PAN

ZAKOŃCZONA 14 bm. narada robocza, zorganizowana przez Komitet Nauk Lekarskich PAN, na temat miażdżycy mogła być zamknięta optymistycznym stwierdzeniem, że miażdżycę jest chorobą uleczalną i że nie wiąże się ze starszym wiekiem organizmu.

Przytoczone miażdżycę pozostają jednak niewyjaśnione. Nie ulega tylko wątpliwości, że pojawia się w następstwie zaburzenia w przemianie materii, głównie substancji o dość złożonej budowie, zwanej cholesterolem, znajdujących się we wszystkich komórkach ludzkiego organizmu. Rosną ilość domieszczeń o jej przypadkach wśród osób młodych, a nawet u dzieci. Jak to stwierdził prof. Aleksander, »jest choroba rozpowszechniona, długotrwała, postępująca skrycie; jej nasilenie i powikłania zależą w dużym stopniu od wieku, płci (parokrotnie częściej wypadki u mężczyzn), zawodu, skłonności rodzinnej, stanu odżywienia (sprzyja jej tyłość) i sposobu odżywiania się (pokarmy zawierające tłuszcze) a skłonność do tej choroby cechuje większość ludzi«.

Metody rozpoznawania miażdżycę przedstawia prof. J. Dąbrowska od strony zmian anatomicznych, prof. Z. Askany — przy pomocy badań fizycznych, jak pomiary elastyczności tętna, szybkości fali tętna, badania elektrokardiograficzne, doc. Osiński i inż. Wicławek — od strony badań biochemicznych.

Referat opracowany przez prof. prof. E. Szażkła, M. Kedre i Z. Wiktorę przedstawia, niesłuch, do wniosku, że wczesne rozpoznanie miażdżycę jest ciągle jeszcze trudne.

Doniosłe znaczenie mają doświadczenia na zwierzętach. Dzieje i wyniki takich doświadczeń przedstawił prof. Horst.

Uczestnicy dyskusji wskazywali, że aktywny udział w kampanii wyborczej mas pracujących miast i wsi jest wyrazem wielkiego przywiązania narodu polskiego do władzy ludowej; świadczy o nieustannie pogłębiającej się jedności i świadomości naszego społeczeństwa. Przytaczając konkretne przykłady, mówcy podkreślali, że zdecydowana postawa ludności niweczyła zakusy wroga, usiłującego tu i ówdzie zdyskredytować wybory i podważyć autorytet rad narodowych.

Szeroko omawiano zadania Komitetu Frontu Narodowego w dalszej działalności w realizacji programu wyborczego oraz tych wszystkich postulatów i zadań, jakie wyborcy wysunęli w czasie zebrań z kandydatami na radnych.

Dyskusja dała mocny wyraz zdecydowanej postawie narodu polskiego w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, w walce o pokój i o bezpieczeństwo zbiorowe w Europie.

Dyskusję podsumował sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, sekretarz KC PZPR — Edward Ochab.

Plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego podjęło następujące uchwały:

UCHWAŁA O WYNIKACH KAMPANII WYBORCZEJ DO RAD NARODOWYCH I O DALSZYCH ZADANIACH KOMITETÓW FN

W UCHWALE tej Plenum OKFN stwierdza, iż wybory do rad narodowych w dn. 5 grudnia ukazały z całą jasnością, jak szeroka i silna jest jedność naszego narodu, budowana wytrwale w ciągu 10 lat Polski Ludowej, pod przewodnictwem klas robotniczej i jej Partii.

Nowe rady narodowe — czytamy m. in. w uchwale — zostały wybrane olbrzymią większością głosów oddanych na listy Frontu Narodowego. Przed radami — organami władzy państwowej na swoim terenie, wyposażonymi w zwiększone środki i szersze uprawnienia, stają zadania wielkie, pilne i trudne: realizacja uchwał II Zjazdu Partii, a przede wszystkim szybszy rozwój gospodarki rolnej i podniesienie stopy życiowej ludu pracy.

Stwierdzając następnie, iż rady narodowe wtedy tylko podążają zadaniom, gdy pracować będą w ściślejszym powiązaniu ze społeczeństwem, opierając się o inicjatywę i pomoc obywateli, poddając się ich kontroli i korzystając z ich krytyki, uchwała stawia przed Komitetami Frontu Narodowego następujące podstawowe zadania na najbliższy okres:

1 organizowanie, w oparciu o doświadczenia kampanii wyborczej systematycznej współpracy ludności z radami i rad z ludnością;

2 dalsze prowadzenie tej pracy politycznej, którą rozwijają one podczas kampanii wyborczej do rad narodowych.

Wokół rad narodowych — czytamy dalej w uchwale — po raz pierwszy wybranych, skupiają się dziś miliony Polek i Polaków, gotowych do urzeczywistnienia programu Frontu Narodowego, za którym naród wypowiedział się 5 grudnia.

Nowe rady — to potężne narzędzie do wykonania tego programu!

Program ten wykonamy zwycięsko dla dobra Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wszystkich ludzi pracy, dla utrwalenia pokoju na świecie i niepodległości naszego narodu.

Umocnimy jedność narodową

wszystkich uczelnych, kochających swój kraj obywateli.

UCHWAŁA O POPARCIU POSTANOWIENIACH KONFERENCJI MOSKIEWSKIEJ W SPRAWIE POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA W EUROPIE

UCHWAŁA stwierdza, iż miliony mieszkańców naszych miast i wsi na licznych masowych zebraniach w pełni poparły uchwały Konferencji Moskiewskiej, potwierdzając bezsporną prawdę, że pokojowa polityka Partii i Rządu stanowi wyraz woli całego narodu. Stanowisko to przejawiało się również w powszechnym udziale ludności pracującej w wyborach do rad narodowych i głosowaniu na kandydatów i program Frontu Narodowego.

Naród polski — czytamy dalej w uchwale — za wszystkich sił wraz z innymi narodami bronić będzie sprawy pokoju. Niestrudzenie i konsekwentnie demaskować będziemy podpalaczy świata i ich złowrogi plany.

Na każdym miejscu i na każdym posterunku doskonaląc będziemy naszą pracę, podnosząc jej jakość i wyniki, pamiętając, że wzrost sił gospodarczych i kulturalnych naszego kraju jest wkładem w dzieło zabezpieczenia światowego pokoju.

Nasze pokolenie ma przed sobą jasne perspektywy dalszego rozwoju i rozkwitu Ojczyzny. Zespalać swoje siły pod sztandarem Frontu Narodowego naród polski umacniać będzie przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, z krajami obozu socjalizmu i ze wszystkimi narodami walczącymi o pokój — dla zabezpieczenia naszych granic i naszej pokojowej pracy, dla zagwarantowania bezpieczeństwa wszystkim narodom Europy.

PODRÓŻY DO KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

SZKOLNICTWO W CHINACH

NOWE CHINY osiągnęły wielkie sukcesy w dziedzinie szkolnictwa wyższego. W roku 1953 czynnych było w kraju 181 wyższych zakładów naukowych, w których liczba studentów przekroczyła o 40 proc. maksymalną liczbę studiujących na uniwersytetach Chin przed wyzwoleniem. W roku bieżącym studia rozpoczęło 94.000 studentów. Liczba słuchaczy wyższych uczelni technicznych w roku 1953 stanowiła 37,7 proc. ogólnej liczby studentów. Liczba uczniów w szkołach średnich zwiększyła się w roku 1953 3,8 raza w porównaniu z rokiem 1949, a w szkołach podstawowych — przeszło dwukrotnie.

3.700 BIBLIOTEK PRZYKŁADOWNYCH

W BULGARII nieustannie rozszerza się sieć bibliotek prowadzonych przez związki zawodowe. Obecnie biblioteki takie czynne są przy 3.700 fabrykach, kopalniach, budowlach, ośrodkach maszynowo-traktorowych i państwowych gospodarstwach rolnych. Pośladają one łącznie ponad 2.200 tysięcy książek z zakresu literatury marksistowsko-leninowskiej, fachowo-technicznej i beletrystyki. Pracownicy tych placówek organizują wieczory literackie, dyskusje nad książkami itp.

FOTO „ECHO“

z Sanatorium im. Pstrowskiego w Rabce



W Rabce, w pięknej podgórskiej okolicy, znajduje się nowoczesne sanatorium dla dzieci. Na zdjęciu: ogólny widok budynku oraz dzieci odpoczywające na tarasie sanatorium w promieniach słońca, w górskim, świeżym powietrzu.



W bawialni wpływają dzieciom długie godziny na urzeczonych zabawach.

Za 200 papierosów żołnierz amerykański nabył bezcenny rękopis poematu Petrarki

TRIEST

W OSTATNICH dniach biblioteka w Triescie odzyskała bezcenny rękopis poematu Petrarki pt. »Aryka«, który zaginął w 1940 r.

Rękopis ten został wypożyczony w 1940 r. przez bibliotekę w Triescie na wystawę w Neapolu i zaginął w czasie działań wojennych. Na ślad manuskryptu natrafiono dopiero w 1946 r., kiedy pewien żołnierz amerykański zgłosił się z nim do biblioteki w Nowym Jorku prosząc o wyjaśnienie, co to za »dziwna pisanina«. Okazało się, że kupił on rękopis w Neapolu w 1945 roku za ...200 papierosów.

8 lat trwała wymiana listów między bibliotekami w Nowym Jorku i w Triescie, bowiem żołnierz dowiedział się, jaką wartość ma jego nabytek, jaką wysoką cenę za zwrot manuskryptu. Po zaplaceniu żądanej sumy biblioteka w Triescie odzyskała wreszcie swą własność.

Książka — Twój przyjaciel

Nakładem Spółdzielni »Książka i Wiedza« ukazały się nowe interesujące pozycje:

M. Skołów »Iskry« — Cena zł 59.25.
Emil Zola »Dzieła wybrane« — Cena zł 81.
E. Wurga »Podstawowe zagadnienia ekonomiki i polityki imperializmu« — Cena zł 17.
S. Jaszczkowski »Wybór pism« — Cena zł 8.50.
D. I. Czesnokow »Światopogląd Berceca« — Cena zł 10.70.
Program kursu »Historii Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego« — Cena zł 1.75.
L. Gronowska »Zwycięstwo Narodu Wietnamskiego« — Cena zł 2.25.
Nakładem wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej ukazała się na półkach księgarskich powieść: W. Kawerin »Dwaj kapitanowie« — tom I i II. Wydanie drugie, cena zł 31.90.
Lucjan Wolanowski — »Na Południu od Babiej Góry« (tom reportażu o życiu i pracy naszych sąsiadów Czechów i Słowaków) — Cena zł 5.75.
Zbigniew Stolarek — »Od niki do kłębka« (zbiór reportaży z życia robotników przemysłu włókienniczego w Północnej Francji) — Cena zł 4.50.

Na niedługiej już przestrzeni dzielącej nas od Paryża minęliśmy jeszcze trzy »kafelki«, umieszczone przy pompach benzynowych. Przed każdą z nich stało po parę ciężarówek, czekających na swych kierowców.

DO PARYŻA wjeżdżamy przez Porte de la Chapelle jeszcze przed świtem. Mijamy domy przedmieścia, w których za zapuszczonymi zwyczajem paryskim żaluzjami spią twardym snem przedświt spracowani ludzie.

Przez mokrą od deszczu ulicę przebiegają wychudzone koty, jakaś zapóźniona para caluje się w nęce starej kamienicy. Mijamy kręte uliczki Montmartru, spowite w ciemnościach, położone na uboczu od skąpanych w blasku reklam placów Pigalle i Blanche, pustymi ulicami docieramy do dzielnicy Hal Paryskich.

Na wąskiej ulicy Saint Denis stoją nieruchomo pod parasolami dziewczęta na wysokich obcasach, czekając na »klientów«. Pod daszkiem, wystającym nad jakimś zamkniętym na głucho sklepem, siedzi towarzyszywo włóczęgów wielkomięskich: dwóch mężczyzn w beretach na głowach z ogryzkami papierosów przyklepionymi w kątach warg i stara wiedźma, owinięta we włóczkową chustkę, przed nimi mały żelazny węglowy piecyk i dwie puste butelki.

A oto mijamy Hale i położone naprzeciw nich małe kawiarenki, w których strudzeni całonocnym trudem tragarze pokrępiją się słynną cebulową zupą. I tu krąży paryscy włóczędzy, owi »clochards«, szukając odpadków jedzenia i niedopalków papierosów.

Niebo na wschodzie zaczyna się czerwienić. Otwiera się przed nami jakaś strzelista aleja. Na zakręcie zabłysły wody Sekwany. Już świta.

liżankę kawy, powtórzył rozmarzonym głosem:

— Ach, taka cyganeczka...

Na krótką chwilę zapomniał o tym, jak bardzo cięła mu powieki, o tym, że oto już piąta noc pozbawiony jest snu, o tym, że ma przed sobą jeszcze setki kilometrów spowite w mgłę zalanej potokami deszczu śliskiej szosy, po której wśród upiornych wsi i miasteczek jego wielka, obwieszona czerwonymi latarkami ciężarówka będzie mknęła, jak nocne widmo.

Zapomniał i o tym, jak wielka dzieje mu się krzywda.

KRZYWDA owych »routiers« przez długi czas nie potrafiła zainteresować władz francuskich, mimo że związek ich posiada już 45 tysięcy członków i że oddawna stawiają swoje żądania. Dopiero ostatnio...

Ostatnio w końcu października tego roku na przedmieściu Paryża koło Bramy Vitry nastąpił straszliwy wypadek. Jakaś »oszałała« ciężarówka wpadła na bulwar Massena, zderzyła się z siedmioma stojącymi na postoju wozami, spowodowała śmierć dwóch osób i zraniła cztery. Po zbadaniu okoliczności okazało się, że kierowca zasnął przy kierownicy, gdyż miał za sobą wiele nocy podróży na szosie.

Ten wypadek zaalarmował władze. Zrobiono obliczenia i wypadło z nich, że w ciągu ostatnich 10 miesięcy ciężarówki zabiły w różnych okolicznościach 50 osób. I że w wszystkich wypadkach winą była przemęczenie kierowców, przeciążenie wozu i brak zapasowego hamulca.

Wypadek przy Porte Vitry był dzwoniącym alarmowym. Zaczęto się zastanawiać, czy nie ograniczyć czasu pracy owych drogowych kierowców. Ale nielatwa to sprawa, gdy decydują prywatni właściciele firm.

— Mój szef — opowiadał dalej wypławy kawe, młody kierowca — mówi, że jak się komu nie podoba, może odejść... Znajdzie się drugi.

Na pewno się znajdzie. Mało to bezrobotnych nocuje pod gołym niebem na skwercach Paryża!

Zimowe rozważania

Pomimo gradobicia, gwałtownych deszczów a następnie suszy WZROSŁY TEGOROCZNE URODZAJE

Rozszerzyła się też baza paszowa woj. krakowskiego dzięki starannej pielęgnacji i nawożeniu łąk i pastwisk

COŻ TO za urodzaj? Kłeska i tyle! Trudno zwać, a co dopiero młócić... Ludzie żadnego pożytku z tego mieć nie będą. Takie zachwaszone zboże lepiej od razu rzucić bydłu — argumentował chłop Krajewski spod Michałowic.

TRUDNO zaprzeczyć, że w tym roku, podczas przewlekłej suszy, zboże nie miało dobrych warunków wegetacji. Prawdą było i to, że szalenie późna wiosna burze gradowe i zwałowne opady atmosferyczne nie przyczyniły się do pomyślnego rozwoju oziminy.

Co strachliwi gospodarze wykosili zmierzwiłone zboże na paszę dla bydła. Skorzystaliby z tej sposobności kładcy, rozpuszczając pogłoski, że „jak będą marne zbiory, to skup zboża — niemożliwy”.

Podniecają przez wrogów panice polozity kres rzeczowe oceny taksatorów. Brzmiały one dość zgodnie: „Zbiory, z wyjątkiem żyta, powinny być lepsze niż w roku ubiegłym. Wprawdzie zboża są powichrzane, lecz ziarno w kłosach jest grube i dorodne. Trzeba tylko przy snopowalnikach zastosować podnośniki, część zboża wykosić kosami, a zbiory nie przepadać”.

Chłowiek, który pierwszy to zalecenie wprowadził w życie, to młody zetempowiec — traktorzysta z POM — Kacice, Julian Szopa. Przy pomocy spółdzielców, w rekordowym czasie kilka dni skosił zboże w gospodarstwie zespółowym w Waganowicach. Skoro w tydzień później spółdzielnia dostarczyła zboże do punktu skupu w Słomnikach, wszyscy wiedzieli, że plony są nie tylko takie same, jak co roku, ale nawet obfitsze.

Znaleźliśmy, w punkcie skupu w Michałowicach, kwit dostawy ziarna od naszego malkontenta. Tak, tak, obywatelu Krajewski, strach ma wielkie oczy.

O 3.550 WAGONÓW ZIARNA WIECEJ NIŻ W 1952 R.

JAK oceniono plony po ukończeniu omłotów? Można by na ten temat wiele pisać, powoływać się na autorytety. Niech jednak wystarczy fakt, że zebraliśmy tego roku w woj. krakowskim o 71 tys. ton, czyli 3.550 wagonów ziarna więcej niż w roku 1952.

Jeżeli ta skala porównawcza wydaje się zbyt odległa, to możemy podać bliższą. Mianowicie wieś krakowska dostarczyła 1.250 wagonów zboża, czyli o 25 tys. ton zboża więcej niż w roku 1953.

Nasze województwo jest jednak pod względem produkcji zbóż deficytowe. Naturalnie, dużo wody upłynęło w Wisłę, zanim stanie się samowystarczalne, ale to wcale nie jest takie niemożliwe, jakby się wydawało.

A żeby osiągnąć wzrost wydajności zbóż, nie wystarczy czekać na urodzaj. Współczesna agrotechnika radzi.

MODA Suknie wieczorowe

WIECZOROWE suknie prezentują się najlepiej w kolorze jasnym. Osoby młode mogą włożyć suknie w kolorze ciemnym, niekoniecznie czarnym. Suknia powinna być niezbyt długa, długości sukni wizytowej. Obwód talii musi być odwrotnie proporcjonalny do szerokości spódnicy, to znaczy im większa talia, tym szersza spódnica. Idealnym jest w ogóle nie mieć talii, ale ponieważ dość trudno upodobnić się do żurnalowego rysunku, musimy sobie jakoś radzić. Pomożemy sobie halką.

Spódnica, choćby była nie wiem jak szeroka nie prezentuje całego bogactwa materiału jeśli nie będzie na dole odpowiednio uszyta. Ponadto sztywność posiada wyłącznie tafa, a ta ostatnia jest dość droga, pomoże nam tu właśnie halka. Użyjemy ją w talii z dobrze nakroczymalnego, zwykłego białego płótna.

Bardzo strojnie jako materiał sukniowy wygląda odpowiednio przygotowany tiul firankowy. Fabrykujemy go gospodarskim sposobem. Zamoczymy tiul farbujemy na dowolny kolor np. niebieski (b. dobrze wychodzi).

Jeżeli ktoś nie chce takiej strojnej sukni, może sobie wykombinować skromniejszą, o linii prostej, obniżonej talii i wąskiej spódnicy. Wyglądają w nich dobrze kobiety z typu „plaskich”.

Bardzo praktycznym uzupełnieniem każdej sukni wieczorowej jest miniaturowy żakietcik - bolerko, który nałożony na suknię, zmienia jej charakter. Najlepiej uszyć go z tego samego materiału co suknię.

Na zabawę wybierzemy się w czelonkach na wysokim obcasie; szyję przystroimy perłami, lub inną błyskotką.

Wielkiemu zaprzeczeniu, że w tym roku, podczas przewlekłej suszy, zboże nie miało dobrych warunków wegetacji. Prawdą było i to, że szalenie późna wiosna burze gradowe i zwałowne opady atmosferyczne nie przyczyniły się do pomyślnego rozwoju oziminy. Jak okiem sięgnąć, ciągnęły się lany powalonego żyta i pszenicy.

Co strachliwi gospodarze wykosili zmierzwiłone zboże na paszę dla bydła. Skorzystaliby z tej sposobności kładcy, rozpuszczając pogłoski, że „jak będą marne zbiory, to skup zboża — niemożliwy”.

Podniecają przez wrogów panice polozity kres rzeczowe oceny taksatorów. Brzmiały one dość zgodnie: „Zbiory, z wyjątkiem żyta, powinny być lepsze niż w roku ubiegłym. Wprawdzie zboża są powichrzane, lecz ziarno w kłosach jest grube i dorodne. Trzeba tylko przy snopowalnikach zastosować podnośniki, część zboża wykosić kosami, a zbiory nie przepadać”.

Chłowiek, który pierwszy to zalecenie wprowadził w życie, to młody zetempowiec — traktorzysta z POM — Kacice, Julian Szopa. Przy pomocy spółdzielców, w rekordowym czasie kilka dni skosił zboże w gospodarstwie zespółowym w Waganowicach. Skoro w tydzień później spółdzielnia dostarczyła zboże do punktu skupu w Słomnikach, wszyscy wiedzieli, że plony są nie tylko takie same, jak co roku, ale nawet obfitsze.



SPACERKIEM

WIDZOWIE podnieśli kolnierze, potuli się płaszczami. Ale zimno dokuczalo dalej. Szczególnie kości stały nogi. Publiczność zaczęła tupać, zagłuszając dźwięki kinowej aparatury. W miarę jak następował rozwój akcji, tupot wznagala się, a widzowie, z zalem spoglądali na dwa obszerne piece, zjeżdżające chłodem.

Wszyscy ci, którzy byli w kinie „Górnik” w Wieliczce, zapytują kierownika: czy piece służą do ozdoby sali? (Koresp. Lupa)

do Pawlikowic jest 17 km. Na dojazd do tej gromady nie może nikt narzekać, bo droga jest dobra. Nie wie mi więc, z jakiego powodu kino objazdowe przestało odwiedzać Pawlikowice? A mieszkańcy od pięciu miesięcy z utęsknieniem czekają na film. (Koresp. Lupa)

CZEKAJĄ Z UTĘSKNIENIEM

Z KRAKOWA do Pawlikowic jest 17 km. Na dojazd do tej gromady nie może nikt narzekać, bo droga jest dobra. Nie wie mi więc, z jakiego powodu kino objazdowe przestało odwiedzać Pawlikowice? A mieszkańcy od pięciu miesięcy z utęsknieniem czekają na film. (Koresp. Lupa)

PROSZĄ O BAR MLECZNY

MIESZKANCY dzielnicy Zakamienica i Gołabkowiec w Nowym Sączu narzekają na brak baru mlecznego w ich części miasta. Wskazane jest, by — w miejsce baru „Fielkielko”, który jest punktem zbornym nalogowych alkoholiczków oraz uruchomić bar mleczny! (er)

PROSZĄ O BAR MLECZNY

MIESZKANCY dzielnicy Zakamienica i Gołabkowiec w Nowym Sączu narzekają na brak baru mlecznego w ich części miasta. Wskazane jest, by — w miejsce baru „Fielkielko”, który jest punktem zbornym nalogowych alkoholiczków oraz uruchomić bar mleczny! (er)

RAZ... dwa... trzy... cztery — tyle punktów sprzedaży gazet znajduje się na rynku w Mysłowicach, w promieniu pięćdziesiąt kilometrów. Bezskutecznie natomiast szukają w sklepie lub kiosku z gazetami mieszkańcy Dolnego i Górnego Przedmieścia oraz Zarabia. Dlatego też muszą po każdej gazecie zapłacić kilka kilometrów. do centrum miasteczka.

Rozsadny człowiek rozdzieliłby te kioski pomiędzy poszczególne dzielnice. A PPK „Ruch” czy da dowód rozsądku? (Kraj.)

PSUJĄ OPINIĘ

TRUDNO nabrać dobrego wyobrażenia o czystości Chranowa, skoro — bezpośrednio po przyjeździe autobusem na plac Marksa — zaobserwować można np. sier ty gnijących liści z kapusty pod sklepem warzywniczym. Zwracamy uwagę, że nie trudno, przechodząc chodnikiem obok sklepu, skrócić na takich liściach nogę. (mar)

ANI MAŁA, ANI DUŻA, LECZ ŚREDNIA

WE wszystkich kawiarniach podaje się tylko dwa rodzaje prawdziwej kawy — mała i duża. Ciężka i pożyteczna innowacja wprowadziła kawiarnia Powiszczeńskiej Spółdzielni. Spożywców w Zywcu, obok dwóch „normalizowanych” rodzajów kawy, podaje się trzeci, średni, w cenie 5,10 zł, przeznaczony dla tych amatorów, dla których duża kawa jest za duża, a mała za mała.

Może by inne kawiarnie skorzystały z tego przykładu? (woj)

W 1951 roku 42 chłopów ze Stronia (pow. Oleśnica) założyło spółdzielnię produkcyjną wnosząc do wspólnej gospodarki 386 ha ziemi. Członkowie spółdzielni to osadnicy pochodzący z biednej wsi kieleckiej — Zalesie koło Opatowa.

Na nowej spółdzielczej gospodarce rozwinęła się hodowla. Dziś spółdzielnia ma 49 szt. bydła, 118 świń. Zbudowano kilka budynków sposobem gospodarczym oraz założono 12 ha sadu owocowego, w tym 6 ha w roku bieżącym w wyniku realizacji zobowiązań październikowych.

Na zdjęciu: grybada Romana Postuły zabezpiecza przed mrozami nowozałożony sad spółdzielczy. Fot. CAF

Wielkiemu zaprzeczeniu, że w tym roku, podczas przewlekłej suszy, zboże nie miało dobrych warunków wegetacji. Prawdą było i to, że szalenie późna wiosna burze gradowe i zwałowne opady atmosferyczne nie przyczyniły się do pomyślnego rozwoju oziminy. Jak okiem sięgnąć, ciągnęły się lany powalonego żyta i pszenicy.

Co strachliwi gospodarze wykosili zmierzwiłone zboże na paszę dla bydła. Skorzystaliby z tej sposobności kładcy, rozpuszczając pogłoski, że „jak będą marne zbiory, to skup zboża — niemożliwy”.

Podniecają przez wrogów panice polozity kres rzeczowe oceny taksatorów. Brzmiały one dość zgodnie: „Zbiory, z wyjątkiem żyta, powinny być lepsze niż w roku ubiegłym. Wprawdzie zboża są powichrzane, lecz ziarno w kłosach jest grube i dorodne. Trzeba tylko przy snopowalnikach zastosować podnośniki, część zboża wykosić kosami, a zbiory nie przepadać”.

Chłowiek, który pierwszy to zalecenie wprowadził w życie, to młody zetempowiec — traktorzysta z POM — Kacice, Julian Szopa. Przy pomocy spółdzielców, w rekordowym czasie kilka dni skosił zboże w gospodarstwie zespółowym w Waganowicach. Skoro w tydzień później spółdzielnia dostarczyła zboże do punktu skupu w Słomnikach, wszyscy wiedzieli, że plony są nie tylko takie same, jak co roku, ale nawet obfitsze.

Znaleźliśmy, w punkcie skupu w Michałowicach, kwit dostawy ziarna od naszego malkontenta. Tak, tak, obywatelu Krajewski, strach ma wielkie oczy.

O 3.550 WAGONÓW ZIARNA WIECEJ NIŻ W 1952 R.

JAK oceniono plony po ukończeniu omłotów? Można by na ten temat wiele pisać, powoływać się na autorytety. Niech jednak wystarczy fakt, że zebraliśmy tego roku w woj. krakowskim o 71 tys. ton, czyli 3.550 wagonów ziarna więcej niż w roku 1952.

Jeżeli ta skala porównawcza wydaje się zbyt odległa, to możemy podać bliższą. Mianowicie wieś krakowska dostarczyła 1.250 wagonów zboża, czyli o 25 tys. ton zboża więcej niż w roku 1953.

Nasze województwo jest jednak pod względem produkcji zbóż deficytowe. Naturalnie, dużo wody upłynęło w Wisłę, zanim stanie się samowystarczalne, ale to wcale nie jest takie niemożliwe, jakby się wydawało.

A żeby osiągnąć wzrost wydajności zbóż, nie wystarczy czekać na urodzaj. Współczesna agrotechnika radzi.

Garbarnie w Krakowie i Szczakowej opatrują swą produkcję listami gwarancyjnymi

ZALOGI Garbarni nr 2 w Krakowie i Szczakowskich Zakładów Garbarskich realizując wskazania konferencji partyjno-ekonomicznych, wysłały ostatnio wraz z produkcją, listy gwarancyjne. Skierowano je do załóg: Południowych Zakładów Obuwia w Chelmku i Śląskich Zakładów Obuwia w Otmęcie. Listy gwarancyjne zabezpieczają terminową i systematyczną dostawę materiałów najwyższej jakości.

W liście czytamy m. in.: „My będziemy przekazywać Wam naszą produkcję terminowo i będzie ona najwyższej jakości. Wy ze swej strony starajcie się wykonywać w terminie plany produkcyjne oraz podnosić jakość obuwia. (wyr.)

Centralne Studio Telewizyjne w Moskwie rozpoczęło nadawanie pierwszych kolorowych transmisji telewizyjnych

CENTRALNE Studio Telewizyjne w Moskwie rozpoczęło nadawanie pierwszych kolorowych transmisji telewizyjnych. Na ekranach specjalnych telewizorów kontrolnych otrzymano obrazy o czystej, naturalnej barwie. Dobrze wypadły nie tylko kolory kostiumów, dekoracji i rekwizytów, ale i trudne do odtworzenia barwy twarzy ludzi.

Pierwszy program, na który złożyły się również filmy kolorowe, wypadł doskonale.

Otrzymanie obrazu kolorowego na ekranie telewizyjnym wymaga bardziej skomplikowanego procesu technicznego niż przy odbiorze zwykłej, czarno-białej audycji telewizyjnej. Należało opanować system kolejnego nakładania trzech podstawowych kolorów: czerwonego, niebieskiego i zielonego. Antena nadajnika wysyłała w odstępie ułamka sekundy oddzielne sygnały dla każdego koloru. Na ekranie telewizora ukazują się one jako zwykłe obrazy czarno-białe. Zainstalowana przed ekranem tarcza z barwnymi sektorami powoduje to, że widz ogląda obrazy w barwach naturalnych.

Do połowy przyszłego roku w stolicy Związku Radzieckiego będzie zakończona budowa wielkiego pawilonu telewizji kolorowej, z którego rozpocznie się nadawanie programów koncertowych oraz spektakli teatralnych. (lik)



Na zdjęciu: grybada Romana Postuły zabezpiecza przed mrozami nowozałożony sad spółdzielczy. Fot. CAF

Korespondenci Echa piska

ZARZĄD ZIELNI MIEJSKIEJ WYKONAŁ PLAN ROCZNY

Zlikwidowanie niedociągnięć oraz „waskich gardel”, jakie wykazała konferencja partyjno-ekonomiczna, dopomógł zarząd Zarządu Zieleni Miejskiej do wykonania planu rocznego na 30 dni przed terminem.

Do końca roku zalogą wykona nadto wiele usług z zakresu konserwacji i pielęgnacji terenów zielonych oraz dekoracji. Będzie również kontynuowała sprzedaż kwiatów doniczkowych. Czynności te, wykonane ponad plan przyniosą przedsiębiorstwu dodatkowe dochody, a mieszkańcom Krakowa — nowe partie zieleni.

NAUKA I PRAKTYKA

Uczniowie Państwowego Liceum Felczerskiego w Krakowie odbywają w ciągu roku szkolnego praktykę na różnych oddziałach w szpitalach. Pod czas zajęć praktycznych, lekarze przekazują młodym felczernom swoje bogate doświadczenia.

Ze szczególnym zrozumieniem podchodzi do studentów lekarze Szpitala Miejskiego (przy ul. Trynitarskiej), którzy troszczą się, aby studenci skorzystali jak najwięcej i jak najlepiej utrwaliły zdobyte wiadomości.

DWUDZIESI PIĄTY WYJAZD

Ostatnio 100 uczniów z Państw. Liceum Felczerskiego w Krakowie pomagało w pracy robotnikom Nowej Huty. Ułożenie 300 cegieł — normą, którą wyznaczył sobie każdy student — została wykonana z nadwyżką. Jest to dwudziesty piąty wyjazd młodzieży do Nowej Huty w ciągu 3 lat istnienia Liceum.

RÓŻNE KURSY I »PRZYUCZANIE« NIE ZDAJĄ EGZAMINU

Sprzedawca musi umieć dobrze i grzecznie obsłużyć klienta a tego się nauczy tylko w szkole z prawdziwego zdarzenia CUSZ zapomniał o konieczności szkolenia ekspedientów dla handlu uspołecznionego

ność potrzeb. Rozbudowę całokształtu życia gospodarczego rozpoczęliśmy od podstaw gospodarki — od gruntownego rozwoju przemysłu ciężkiego. Tym samym zaś, najpierw organizowano szkoły zawodowe dla górnictwa, energetyki, hutnictwa, przem. metalowego. To też bynajmniej nie dziwnym się, że C.U.S.Z. wybitnie faworyzuje szkolenie kadr dla naszego przemysłu ciężkiego. Nie rozumiemy jednak, dlaczego po pamiętnych uchwałach IX Plenum i II Zjazdu PZPR w dalszym ciągu wyraźnie odsuwa się w cień zawodowe szkoły handlowe?

Na dowód, iż tak się w C.U.S.Z. dzieje wystarczy spacer po schodach i korytarzach tego urzędu.

KRÓTKA ROZPRAWKA O SKRZYPCACH

ODPOWIADAJAC niedawno na pytanie Czytelniczki A. Z. wyrażaliśmy przypuszczenie, że znajdująca się wewnątrz jego skrzypiec kartka z nazwiskiem „Stradivarius” jest falsyfikatem.

NIE JEST falsyfikatem — pisze inny Czytelnik i tak tłumaczy obecność kartki w skrzypcach: SA TO SKRZYPCE masowej produkcji którejś z dużych fabryk lutniczych w Czechach, w Niemczech, we Włoszech lub we Francji. Wklejona kartka wskazuje tylko typ instrumentu i oczy wiście nikogo w błąd nie wprowadza.

Chodzi o to, że słynni mistrzowie XVIII wieku (Stradivarius, Steiner, Amati i inni) w poszukiwaniu siły dźwięku i szlachetności tonu zmieniali co pewien czas, bardzo zresztą nieznacznie, kształt budowanych skrzypiec. W ten sposób powstały idealne modele, oznaczone dziś nazwiskiem mistrza i rękami budowy.

Kartka wklejona przez fabrykę poucza kupujących, że dane skrzypce są naśladowaniem dającym nam to skrzypiec Stradivarius z pewnego okresu jego twórczości.

Wiemy, że gospodarkę planową cechuje surowo przestrzegana kolej

Wielkiemu zaprzeczeniu, że w tym roku, podczas przewlekłej suszy, zboże nie miało dobrych warunków wegetacji. Prawdą było i to, że szalenie późna wiosna burze gradowe i zwałowne opady atmosferyczne nie przyczyniły się do pomyślnego rozwoju oziminy. Jak okiem sięgnąć, ciągnęły się lany powalonego żyta i pszenicy.

Co strachliwi gospodarze wykosili zmierzwiłone zboże na paszę dla bydła. Skorzystaliby z tej sposobności kładcy, rozpuszczając pogłoski, że „jak będą marne zbiory, to skup zboża — niemożliwy”.

Podniecają przez wrogów panice polozity kres rzeczowe oceny taksatorów. Brzmiały one dość zgodnie: „Zbiory, z wyjątkiem żyta, powinny być lepsze niż w roku ubiegłym. Wprawdzie zboża są powichrzane, lecz ziarno w kłosach jest grube i dorodne. Trzeba tylko przy snopowalnikach zastosować podnośniki, część zboża wykosić kosami, a zbiory nie przepadać”.

Korespondenci Echa piska

ZARZĄD ZIELNI MIEJSKIEJ WYKONAŁ PLAN ROCZNY

Zlikwidowanie niedociągnięć oraz „waskich gardel”, jakie wykazała konferencja partyjno-ekonomiczna, dopomógł zarząd Zarządu Zieleni Miejskiej do wykonania planu rocznego na 30 dni przed terminem.

Do końca roku zalogą wykona nadto wiele usług z zakresu konserwacji i pielęgnacji terenów zielonych oraz dekoracji. Będzie również kontynuowała sprzedaż kwiatów doniczkowych. Czynności te, wykonane ponad plan przyniosą przedsiębiorstwu dodatkowe dochody, a mieszkańcom Krakowa — nowe partie zieleni.

NAUKA I PRAKTYKA

Uczniowie Państwowego Liceum Felczerskiego w Krakowie odbywają w ciągu roku szkolnego praktykę na różnych oddziałach w szpitalach. Pod czas zajęć praktycznych, lekarze przekazują młodym felczernom swoje bogate doświadczenia.

Ze szczególnym zrozumieniem podchodzi do studentów lekarze Szpitala Miejskiego (przy ul. Trynitarskiej), którzy troszczą się, aby studenci skorzystali jak najwięcej i jak najlepiej utrwaliły zdobyte wiadomości.

DWUDZIESI PIĄTY WYJAZD

Ostatnio 100 uczniów z Państw. Liceum Felczerskiego w Krakowie pomagało w pracy robotnikom Nowej Huty. Ułożenie 300 cegieł — normą, którą wyznaczył sobie każdy student — została wykonana z nadwyżką. Jest to dwudziesty piąty wyjazd młodzieży do Nowej Huty w ciągu 3 lat istnienia Liceum.

RÓŻNE KURSY I »PRZYUCZANIE« NIE ZDAJĄ EGZAMINU

Sprzedawca musi umieć dobrze i grzecznie obsłużyć klienta a tego się nauczy tylko w szkole z prawdziwego zdarzenia CUSZ zapomniał o konieczności szkolenia ekspedientów dla handlu uspołecznionego

ność potrzeb. Rozbudowę całokształtu życia gospodarczego rozpoczęliśmy od podstaw gospodarki — od gruntownego rozwoju przemysłu ciężkiego. Tym samym zaś, najpierw organizowano szkoły zawodowe dla górnictwa, energetyki, hutnictwa, przem. metalowego. To też bynajmniej nie dziwnym się, że C.U.S.Z. wybitnie faworyzuje szkolenie kadr dla naszego przemysłu ciężkiego. Nie rozumiemy jednak, dlaczego po pamiętnych uchwałach IX Plenum i II Zjazdu PZPR w dalszym ciągu wyraźnie odsuwa się w cień zawodowe szkoły handlowe?

Na dowód, iż tak się w C.U.S.Z. dzieje wystarczy spacer po schodach i korytarzach tego urzędu.

KRÓTKA ROZPRAWKA O SKRZYPCACH

ODPOWIADAJAC niedawno na pytanie Czytelniczki A. Z. wyrażaliśmy przypuszczenie, że znajdująca się wewnątrz jego skrzypiec kartka z nazwiskiem „Stradivarius” jest falsyfikatem.

NIE JEST falsyfikatem — pisze inny Czytelnik i tak tłumaczy obecność kartki w skrzypcach: SA TO SKRZYPCE masowej produkcji którejś z dużych fabryk lutniczych w Czechach, w Niemczech, we Włoszech lub we Francji. Wklejona kartka wskazuje tylko typ instrumentu i oczy wiście nikogo w błąd nie wprowadza.

Chodzi o to, że słynni mistrzowie XVIII wieku (Stradivarius, Steiner, Amati i inni) w poszukiwaniu siły dźwięku i szlachetności tonu zmieniali co pewien czas, bardzo zresztą nieznacznie, kształt budowanych skrzypiec. W ten sposób powstały idealne modele, oznaczone dziś nazwiskiem mistrza i rękami budowy.

Kartka wklejona przez fabrykę poucza kupujących, że dane skrzypce są naśladowaniem dającym nam to skrzypiec Stradivarius z pewnego okresu jego twórczości.

Wiemy, że gospodarkę planową cechuje surowo przestrzegana kolej

Wielkiemu zaprzeczeniu, że w tym roku, podczas przewlekłej suszy, zboże nie miało dobrych warunków wegetacji. Prawdą było i to, że szalenie późna wiosna burze gradowe i zwałowne opady atmosferyczne nie przyczyniły się do pomyślnego rozwoju oziminy. Jak okiem sięgnąć, ciągnęły się lany powalonego żyta i pszenicy.

Co strachliwi gospodarze wykosili zmierzwiłone zboże na paszę dla bydła. Skorzystaliby z tej sposobności kładcy, rozpuszczając pogłoski, że „jak będą marne zbiory, to skup zboża — niemożliwy”.

Podniecają przez wrogów panice polozity kres rzeczowe oceny taksatorów. Brzmiały one dość zgodnie: „Zbiory, z wyjątkiem żyta, powinny być lepsze niż w roku ubiegłym. Wprawdzie zboża są powichrzane, lecz ziarno w kłosach jest grube i dorodne. Trzeba tylko przy snopowalnikach zastosować podnośniki, część zboża wykosić kosami, a zbiory nie przepadać”.

Korespondenci Echa piska

ZARZĄD ZIELNI MIEJSKIEJ WYKONAŁ PLAN ROCZNY

Zlikwidowanie niedociągnięć oraz „waskich gardel”, jakie wykazała konferencja partyjno-ekonomiczna, dopomógł zarząd Zarządu Zieleni Miejskiej do wykonania planu rocznego na 30 dni przed terminem.

Do końca roku zalogą wykona nadto wiele usług z zakresu konserwacji i pielęgnacji terenów zielonych oraz dekoracji. Będzie również kontynuowała sprzedaż kwiatów doniczkowych. Czynności te, wykonane ponad plan przyniosą przedsiębiorstwu dodatkowe dochody, a mieszkańcom Krakowa — nowe partie zieleni.

NAUKA I PRAKTYKA

Uczniowie Państwowego Liceum Felczerskiego w Krakowie odbywają w ciągu roku szkolnego praktykę na różnych oddziałach w szpitalach. Pod czas zajęć praktycznych, lekarze przekazują młodym felczernom swoje bogate doświadczenia.

Ze szczególnym zrozumieniem podchodzi do studentów lekarze Szpitala Miejskiego (przy ul. Trynitarskiej), którzy troszczą się, aby studenci skorzystali jak najwięcej i jak najlepiej utrwaliły zdobyte wiadomości.

DWUDZIESI PIĄTY WYJAZD

Ostatnio 100 uczniów z Państw. Liceum Felczerskiego w Krakowie pomagało w pracy robotnikom Nowej Huty. Ułożenie 300 cegieł — normą, którą wyznaczył sobie każdy student — została wykonana z nadwyżką. Jest to dwudziesty piąty wyjazd młodzieży do Nowej Huty w ciągu 3 lat istnienia Liceum.

RÓŻNE KURSY I »PRZYUCZANIE« NIE ZDAJĄ EGZAMINU

Sprzedawca musi umieć dobrze i grzecznie obsłużyć klienta a tego się nauczy tylko w szkole z prawdziwego zdarzenia CUSZ zapomniał o konieczności szkolenia ekspedientów dla handlu uspołecznionego

ność potrzeb. Rozbudowę całokształtu życia gospodarczego rozpoczęliśmy od podstaw gospodarki — od gruntownego rozwoju przemysłu ciężkiego. Tym samym zaś, najpierw organizowano szkoły zawodowe dla górnictwa, energetyki, hutnictwa, przem. metalowego. To też bynajmniej nie dziwnym się, że C.U.S.Z. wybitnie faworyzuje szkolenie kadr dla naszego przemysłu ciężkiego. Nie rozumiemy jednak, dlaczego po pamiętnych uchwałach IX Plenum i II Zjazdu PZPR w dalszym ciągu wyraźnie odsuwa się w cień zawodowe szkoły handlowe?

Na dowód, iż tak się w C.U.S.Z. dzieje wystarczy spacer po schodach i korytarzach tego urzędu.

KRÓTKA ROZPRAWKA O SKRZYPCACH

ODPOWIADAJAC niedawno na pytanie Czytelniczki A. Z. wyrażaliśmy przypuszczenie, że znajdująca się wewnątrz jego skrzypiec kartka z nazwiskiem „Stradivarius” jest falsyfikatem.

NIE JEST falsyfikatem — pisze inny Czytelnik i tak tłumaczy obecność kartki w skrzypcach: SA TO SKRZYPCE masowej produkcji którejś z dużych fabryk lutniczych w Czechach, w Niemczech, we Włoszech lub we Francji. Wklejona kartka wskazuje tylko typ instrumentu i oczy wiście nikogo w błąd nie wprowadza.

Chodzi o to, że słynni mistrzowie XVIII wieku (Stradivarius, Steiner, Amati i inni) w poszukiwaniu siły dźwięku i szlachetności tonu zmieniali co pewien czas, bardzo zresztą nieznacznie, kształt budowanych skrzypiec. W ten sposób powstały idealne modele, oznaczone dziś nazwiskiem mistrza i rękami budowy.

Kartka wklejona przez fabrykę poucza kupujących, że dane skrzypce są naśladowaniem dającym nam to skrzypiec Stradivarius z pewnego okresu jego twórczości.

Wiemy, że gospodarkę planową cechuje surowo przestrzegana kolej

Wielkiemu zaprzeczeniu, że w tym roku, podczas przewlekłej suszy, zboże nie miało dobrych warunków wegetacji. Prawdą było i to, że szalenie późna wiosna burze gradowe i zwałowne opady atmosferyczne nie przyczyniły się do pomyślnego rozwoju oziminy. Jak okiem sięgnąć, ciągnęły się lany powalonego żyta i pszenicy.

Co strachliwi gospodarze wykosili zmierzwiłone zboże na paszę dla bydła. Skorzystaliby z tej sposobności kładcy, rozpuszczając pogłoski, że „jak będą marne zbiory, to skup zboża — niemożliwy”.

Podniecają przez wrogów panice polozity kres rzeczowe oceny taksatorów. Brzmiały one dość zgodnie: „Zbiory, z wyjątkiem żyta, powinny być lepsze niż w roku ubiegłym. Wprawdzie zboża są powichrzane

Co podać NA OBIAD?

Zupa jabłkowa z kluseczkami. Pieczeń barania buraczki.

Przepis na zupę: wymyć jabłka pokroić na części i gotować z lupiną do miękkości. Następnie przetrzeć przez sito, rozproszając wodą, w której się gotowały, dodać cukier waniliowy, pocukrzyć do smaku i gotować. Pod koniec dodać kwatere smietany, raz zagotować i odstawić.

Przepis na mięso: 1 kg baraniny zbić mocno, natrzeć solą, pieprzem i czosnkiem. Zalać wrzącym octem, przegotowanym z korzeniami i tak zostawić 24 godziny. Następnie mięso obrumienić, włożyć do rondla, obłożyć cebulą i dusić z łyżką masła, aż będzie miękkie.

Idąc ulicami KRAKOWA

Z JAKIEGO POWODU?



DLACZEGO ostatnio ulice Sławkowskiej i Lenartowicza są nieoświetlone? — Zastanawiają się przechodnie. — Czyba nie spalona żarówka się tego powodem, gdyż trudno przypuszczać, by zużyły się wszystkie na raz, na dwóch ulicach.

Więc może brak dopływu prądu? A jeśli tak, to trzeba by usterkę szybko usunąć. (d)

POŁOŻYŁ SIĘ I LEŻY.

PRZY końcu ul. Szewskiej, na rogu Plant, położył się na ziemi stary, spróchniały płot.



Położył się i leży już od paru tygodni, nic sobie nie robiąc z tego, że to nie wypadła, a nieoświetlenie. W dół przysiadł swym ciężarem młode krzewy.

Te dwie przyczyny wystarczają zupełnie, aby go stamtąd usunąć, a postać płotu nowy. (aż)

DLACZEGO?

DLACZEGO nie ma w sklepach? — Nie wiemy.



— My, natomiast, wiemy, że zarówno staniom jak kolorową biurową można dostać w każdej ilości u prywatnych handlarzy, pod Suhiennicami. Oczywiście, po cenie „odpowiednio” skalkulowanej.

Dla uczczenia II Zjazdu młodzież ZMP zmeliorowała łąki nad Pilicą i Uszewką

W OKRESIE poprzedzającym II Zjazd ZMP, młodzież masowo wstępuje w szeregi Związku Młodzieży Polskiej. W ciągu ostatnich kilku tygodni, do organizacji wstąpiło w woj. krakowskim ok. 11.000 młodzieży wiejskiej. Młodzież ta już bierze udział w pracy kół ZMP i realizuje podjęte zobowiązania.

Specjalny wysiłek poświęcono pracom melioracyjnym. Przy nawadnianiu i odwadnianiu łąk przeprowadzono 25.000 dniówek roboczych, przy czym tylko w okolicach Pilicy zmeliorowano 600 hektarów.

Młodzież ZMP wydatnie pomogła również przy melioracji Uszewki.

Kto upiekl najsmaczniejszy tort wykaże wystawa w dnach 22 i 23 bm.

Krakowskie Zakłady Gastronomiczne „Wschód” organizują, w dniach 22 i 23 bm., w kawiarni „Sportowa”, wystawę cukierniczą, połączoną z konkursem o miano najlepszego cukiernika.

Na wystawie pokazane będą torty, ciasta i ciastka, estetycznie wykonane i efektywnie udekorowane.

Zyczeniem jednak konsumentów jest, aby podobne wyroby znajdowały się nie tylko na wystawie, lecz również w codziennej sprzedaży. (b)

Odlewnia Miedzi KZWME

dzięki stosowaniu metody Franciszka Klaji

Spadła również liczba braków i teraz wadliwe odlewy stanowią niecały 1 proc.

STRZALKA wykresu rozpoczęła swój żywot bardzo niechłubnie. Stanowczo za wysoko, gdzieś na 450 kilogramach. Potem opadła nieco w dół, ale zaraz następnego miesiąca podniosła się do 430. A już najgorzej było w maju! W miesiącu tym karłowatym skokiem osiągnęła czterech... 460! Przechywała w tym okresie, widocznie, swój kryzys, gdyż zaraz potem zaczęła powoli opadać, aż wreszcie w październiku zatrzymała się na cyfrze: 250 kilogramów.

Na śpiewającej wystawie

ŚPIEWAJĄCA — tak, jednym wyrazem można określić tę wystawę. I określić trafnie, bo zwiedzających wita śpiew „ekspонатów” wystawowych. Śpiewa ich naraz co najmniej połowa.

„Ekspонатy” ekaczą po szczebelkach małych kluczek, z ich gardziółków wydobywają się miłe dźwięki. Nie tylko śpiew, lecz i wygląd ptaszek, których ojczyzną są dalekie Wyspy Kanaryjskie, miły jest dla ludzi. Nie więc dziwnego, iż wiele osób obejrzawszy urządzoną w świetlicy Drukarzy Narodowej wystawę kanarków. Organizatorem niecodziennego pokazu był Oddział Okręgowy „Sport” Centralnego Związku Hodowców Kanarków w Stalinozdroju.

Na wystawie pokazano 26 kolekcji — po 4 ptaszki każda — oraz około 60 kanarków nie w kolekcjach. Zwiedzający, wśród których dużo było dzieci, z ciekawością słuchali fachowych objaśnień hodowców o pielęgnacji, żywieniu, rozmnażaniu kanarków, o nauce śpiewu młodych ptaków, utrzymaniu kluczek itp. Dowiedzieli się również, iż celem Związku Hodowców Kanarków jest między innymi ochrona ptactwa śpiewającego, zjawiska dziko. Zadanie to realizowane jest właśnie przez propagowanie hodowli kanarków, zamiast pisać innych czy polnych, które — jak wiadomo — w niewoli szybko giną.

Akcja daje rezultaty: coraz częściej więzione szczygielki, kosy czy czyszyki zostają wypuszczone na wolność, a ich klatki zajmują kanarki.

Wszyscy posiadacze kanarków — tak zawodowi hodowcy, jak i amatorzy — narzekają na trudności przy zaopatrywaniu się w żywność dla ptaków. Ostatnio w handlu uspołecznionym nie można otrzymać karmy dla ptactwa, a cena jej u pokątnych sprzedawców jest wygórowana.

Uwaga, uczniowie! PKO ogłasza konkurs na gazetkę o SKO

ODDZIAŁ Wojewódzki PKO ogłasza nowy wielki konkurs na najpiękniejszą i najstaranniej wykonaną gazetkę ścienną o szkolnych kasach oszczędności.

Gazetka może być wykonana przez jedną osobę lub zespół (klase, szkoły, drużyny harcerską itp.). Gazetka zawierać winna obrazki lub fotografie, przedstawiające prace SKO, utwory młodzieży na temat SKO — prozą i wierszem, ciekawe spostrzeżenia i pomysły, wyniki oszczędzania w PKO — w formie wykresów lub tablic, opisy akcji społecznie użytecznych, z których młodzież czerpie fundusze.

Rozmiary gazetki są: dł. 75 cm, szerokość 50 cm. Gazetka winna być tak opakowana, by wysyłka pocztowa jej nie uszkodziła. Gazetki należy przysłać do Oddziału Wojewódzkiego PKO, Kraków, ul. Wielopole 19 (Wydział Oszczędności).

Po przeprowadzeniu oceny nadesłanych gazetek na szczeblu powiatowym, odbędzie się eliminacja i rozdanie nagród na szczeblu wojewódzkim. Najlepsze gazetki ściennie przesłane zostaną do centrali PKO w Warszawie, gdzie odbędzie się eliminacja centralna. Z gazetek tych centrala PKO zorganizuje ogólnokrajową wystawę gazetek ściennych.

Termin nadsyłania gazetek upływa z dniem 31 stycznia 1955 r.

Powszechna Kasa Oszczędności przelicza na każde województwo po 3 nagrody:

- I nagroda — 400 zł, II nagroda — 300 zł, III nagroda — 200 zł.

Za najlepsze gazetki ściennie w skali krajowej przelicza się:

- I nagroda — 800 zł, II nagroda — 500 zł, III nagroda — 300 zł.

KRONIKA KRAKOWA

Dzięki systematycznemu wykonywaniu zadań, Garbarnia nr 2 wykonała przedterminowo plan roczny, w 101 proc. wg cen niezmienionych, zachowując wysokie wskaźniki ekonomiczne.

Garbarnia nr 2 Krakowskich Zakładów Garbarskich wyprodukuje do końca roku dodatkowo 25 tys. kg skór, wartości ponad 2 miliony zł.

ROBOTNICZY jaśniejszym okiem za czelą spogląda na tablicę z wykresem, coraz częściej z uznaniem stwierdzali:

— Ano, nie ma co! Zużycie węgla na tonę produkcji rzeczywiście znacznie zmalało...

WĘGLOWE OSZCZĘDNOŚCI

WSZYSTKO zaczęło się w lipcu tego roku, gdy pracownicy Oddziału Odlewni Miedzi postanowili pracować metodą Franciszka Klaji. Najpierw przez miesiąc pilnie chodzili na szkolenie, a gdy już cały proces technologiczny dobrze poznali — zaczęli zastanawiać się nad tym, jakby tu przy każdej fazie produkcji wprowadzić materiałowe oszczędności i po lepszemu jakości wyrobów? Stwierdzili wówczas:

— Oszczędności można osiągnąć przede wszystkim przy obsłudze gazo generatora. Za dużo węgla się w nim spala! A już o tych 460 kilogramach zużytych w maju, to i mówić spokojnie nie sposób...

Do węglowych oszczędności najbardziej zapalił się pałaczek Michał Szymonak. Tymaczym:

— Dotychczas do gazogeneratora wrzucaliśmy węgiel razem z miałem. Gruby węgiel się spalał, a miał wpał przez ruszta do popiołu i żadnej nie było z niego pożytku. Przesiedliśmy więc węgiel, a miał odsyłamy do kotłowni, gdzie są odpowiednio paleniska do spalania go. W ten sposób uratujemy wiele kilogramów paliwa przed zniszczeniem. Ale to jeszcze nie wszystko. Duże ilości węgla marnują się u nas również w ten sposób, że przy czyszczeniu rusztów wyrzucamy wraz z popiołem niespalone kawałki węgla. Nie ma co, koleczy, trzeba ten popiół sortować. Przekonała się, iż jeszcze dobrego paliwa z niego wyłowimy.

Rada okazała się słuszną. Najlepszym tego dowodem — tablica z wykresem, zawieszona w produkcyjnej hali...

WALKA Z BRAKAMI

DUŻA bolączką oddziału Odlewni Miedzi przy Krakowskich Zakładach Wytwórczych Materiałów Elektrycznych była również spora ilość braków: 8 procent ogólnej produkcji.

Robiono właściwie wszystko w myśl przepisów, a więc: wlewano do żelaznych form płynną miedź o odpowiedniej temperaturze, miedź krzepła w długie sztoki, potem z form tych ją wyjmowano. Właśnie wówczas dochodziło do największych braków, które często okazywały się, że jedne z odlewów były porowate, inne posiadały u góry głębokie lejowate próżnie, a jeszcze u innych, ni stąd ni zowąd, wyskakiwały małe dziurki, jakby ktoś igłą z boku nakłuł...

I znowu zainicjowanie metody Klaji w Oddziale zdopinguowało robotników do wnikliwego szukania przyczyn tych usterek. Największym doświadczeniem i wiedzą fachową służył w tym wypadku młody inżynierowie: Issa i Miśka. Długo studiowali odpowiednią literaturę, nie jeden próbną odlew wykonali, aż wreszcie tajemnica wadliwej produkcji została wykryta. Okazało się, że w dużej mierze winnyli to rzadko zmieniające formy, a i sam sposób napełniania ich gorącą miedzią pozostawiał wiele do życzenia.

— Miedź należy wlewać powoli, niedużym strumieniem i prostopadłe. To są trzy kardynalne zasady, których należy przestrzegać — instruowali robotników, a ci zlecenia te zaczęli wprowadzać w czyn.

Krakowianki chodzić będą w ciepłych, kolorowych zimowych botkach

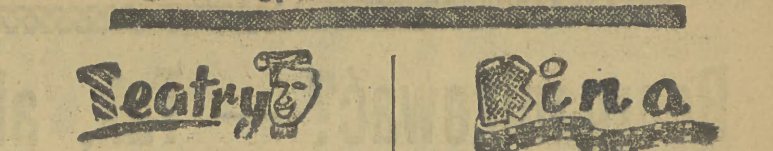
Miejski Handel Detaliczny otrzymał pierwszą partię nowych modeli damskich botków. Botki wykonane są na gumie mikrooporowej, ze skóry w kolorach: granatowym, popielatym, zielonym. Wewnątrz wykładane są futerkiem.

W najbliższym czasie spodziewane są nowe transporty tego praktycznego zimowego obuwia. (ib)

Redakcja: Kraków, Wiślna 2, II p. Redaguje Kolegium. Administracja: RSW „Prasa”, ul. Wiślna 2, II p., tel. 538-63.

Biuro Ogłoszeń: Kraków, Rynek Główny 46, tel. 553-40. Telefon: redaktor naczelny i sekretariat: 246-78, dział miejski 546-34, dział terenowy 219-48, łączności z Czytelnikami 542-53 (w g. 10-17), dział sportowy, Pilkarz — Wielopole 1, IV p., tel. 512-58, Zm. 2463, 6-B-40952

CO GDZIE KIEDY



Słowackiego — godz. 19.15 „Zemsta”. Stary (duża sala) — godz. 19.15 „Ich czworor”. Poezji — godz. 19.15 „Sen nocy letniej”. Młodego Widza — godz. 19.15 „Firyk w załotach”. Groteska — godz. 17 „Cudowna lam pa Al'adyna”. Satyryków — w objęździe. Nurt — godz. 19 „Godzien litości”.

Apollo — „Niebezpieczna cieśnina” godz. 16, 18, 20.15. Warszawa — „Sługa dwóch panów” godz. 15.45, 18, 20.15. Uciecha — „Złodziej i policjanci” godz. 15.45, 18, 20.15. Sztuka — „Wczasy z Aniołami” — godz. 16, 18 i 20. Wolność — „Awantura o dziecko” godz. 15.45, 18, 20.15. Wanda — „Hamlet” godz. 16.15 i 19.30. Młoda Gwardia — „Tajemnicza wyspa” godz. 15.30, 17.30 i 19.30. Przejazd — „Będę pamiętał”, „Nauka i technika 41/54”, „Świat młodych 2/54”, „Kołysanka” godz. 16, 17, 18, 19, 20. Związkowiec — „Jedenastka z naszej ulicy” godz. 19. Chemik — nieczynne.

Konferencja partyjno-ekonomiczna w KPRD wykazała iż trzeba zacieśnić współpracę między kontrolą techniczną i planowaniem

W KONFERENCJI partyjno-ekonomicznej, odbytej w Krakowskim Przedsiębiorstwie Robót Drogowych, wzięli udział przedstawiciele KW PZPR, zarządów okręgowych ZZ Pracowników Transportu Drogowego i Lotniczego z woj. krakowskiego i rzeszowskiego, kierownicy poszczególnych działów przedsiębiorstwa, przewodniczący i racjonalizatorzy.

ANALIZUJĄC sprawy produkcyjne, dyr. Pastuszek stwierdził, że kilka placówek przedsiębiorstwa zagrożone ma wykonanie rocznego planu, a kierownictwa w Rabce i Ustrzykach planu na pewno nie wykonają. Na niewykonanie planu w Ustrzykach wpłynęło zbyt późne dostarczenie dokumentacji technicznej, zaś niewykonanie prac w Rabce to wynik złej organizacji pracy przedsiębiorstwa.

Jakość robót wykonywanych przez przedsiębiorstwo ulega znacznej poprawie, są jednak jeszcze takie placówki, gdzie wykonawstwo robót pozostawia wiele do życzenia. Za przykład służyć tu może placówka w Skawinie.

Smiało powziąć można, że najgorzej w Krakowskim Przedsiębiorstwie Robót Drogowych przedstawia się sprawa bhp. Również ruch racjonalizatorski rozwija się niedostatecznie. Odczuwa się też brak kontroli technicznej i współzawodnicwa, zwłaszcza na odcinku umów zakładowych.

Nadal nieterminowo składane są zapotrzebowania w dziale zaopatrzenia. Odczuwa się brak analizy ekonomicznej robót, a także poszczególnych pozycji bilansowych — zwłaszcza w stosunku do inwestycji.

Sprawy socjalno-bytowe nie są postawione w przedsiębiorstwie na odpowiednim poziomie. Należy bardziej wnikliwie analizować pracę OZR i rozłożyć większą opiekę nad hotelami robotniczymi.

ZABIERAJĄC głos w dyskusji, kierownik robót z Hutny im. Lenina, inż. Serówka, podkreślił, że nowohucka placówka plan III kwartału wykonała w 110,7 proc. przy równoczesnym zmniejszeniu kosztów własnych o ok. 117 tys. zł. Równocześnie nastąpił wzrost zarobków robotników.

Dyskutancki mówili o wielu istotnych zagadnieniach przedsiębiorstwa. Podkreślono, że zlikwidowanie omawianych niedociągnięć może nastąpić jedynie przez bardziej planową pracę oraz lepszą współpracę kontroli technicznej i planowania. Dział techniczny musi wnikliwie badać dokumentację techniczną, uaktywnić działalność na odcinku postępu technicznego, rozwijać pracę laboratoriów itp.

Kierownictwa robót powinny ściślej niż dotychczas kontrolować zużycie i dostawy materiałów, zwiększyć walkę o jakość materiałów, o terminowe dostawy i powiązać pracę poszczególnych działów z potrzebami terenu. (Z. Wój.)

Dyrekcja Krakowskich Zakładów Betonarskich i Żelbetowych

W CZYŻYNACH-LEGU podaje do wiadomości, że dyrektor lub jego zastępca przyjmuje i załatwia interesantów w sprawie SKARG, ZAŻALEŃ I WNIOSEK W KAŻDY PIĄTEK od godz. 15 — 17 w budynku Dyrekcji w Czyżynach-Legu w pokoju nr 22.

OBWIESZCZENIA

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Sygnatura: I Km 1408/53. Komornik Sądu Powiatowego dla miasta Krakowa rewiru I, w Krakowie Wzniak Stanisław mający kancelarię w Krakowie, ul. Sienna Nr 5, na podstawie art. 608 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 stycznia 1955 r. o godz. 10 w Sądzie Powiatowym dla miasta Krakowa w Krakowie przy ul. Kamienicznej 9 I p. sala nr 7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika (czki) Melanii Kowalskiej i Klary z Seldlerów Ostowej nieruchomości objętej ks. wiecz. 252 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. VI. Wesola, składającej się z działki grunтовой i kat. 377 o powierzchni 773 40 m² z budynku frontowego mieszkalnego 3-kondygnacyjnego oraz budynku mieszkalnego oficynowego 3-kondygnacyjnego położonych w Krakowie przy ul. Librowszczyzna nr d. 6. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 70.000 gr. cena zaś wywołania wynosi zł 52.000 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 7.000 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze maoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej; zaś po przeprowadzeniu egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Powiatowym dla miasta Krakowa w Krakowie, ul. Kanoniczna nr 9, sala nr 7 dnia 7 grudnia 1954, K 4087

KOMORNIK

Przed III Zjazdem ZS Włókniarz

Piłkarze, strzelcy i lekkoatleci

przynieśli w ubiegłym sezonie najwięcej chluby swemu zrzeszeniu

PRZEGLĄDAJĄC końcowe tabele piłkarskich rozgrywek ligowych z lat wstecz zauważamy, że największy sukces w tegorocznych mistrzostwach osiągnęli zawodnicy zrzeszenia sportowego Włókniarz.

O mistrzostwo celuloidowej piłeczki

ODŁOŻONE ze względów technicznych finały turnieju pingpongowego o mistrzostwo Krakowa odbędą się definitywnie w piątek i sobotę w świetlicy Ognia Elektryk przy ul. Wawrzyńca 29, przy czym mecze zostaną rozgrywane w pięciu setach.

Przez dziesięć lat bez przerwy trzej muskietierowie Ognia — Do bosz, Zięba i Mamczarczyk zdobywali stosunkowo łatwo najlepsze lokaty w województwie, a w mistrzostwach Polski stawali równorzędnie walczą z najgroźniejszymi przeciwnikami. Lecz kto wie czy tym razem nie znajdzie się wśród młodzieży przyszły mistrz Krakowa.

Zarówno Kursa z Włókniarza jak i Cyrus oraz Malkiewicz z AZS — to bardzo młodzi zawodnicy, holdujący jednak systemowi defensywnemu, który nawet doprowadzony do perfekcji nie może sprostać umiejętnemu atakowi. Pod tym względem gra Lisin-skiego może się lepiej podobać, ale zawodnikowi Ognia brak opowania psychicznego w decydujących momentach.

Honoru starej gardii bronią Do bosz i Zięba rzucając na szalę całą rutynę i niezwykle spokój, który pozwolił, zwłaszcza Doboszewi, uratować się w wielu dramatycznych sytuacjach. (hm)



Zarządzeniem Ministerstwa Leśnictwa uznany został za rezerwat przyrody teren Góry Zelejowej, położony na obszarze Chęcina w powiecie kieleckim. Obszar nowego rezerwalu wynosi około 267 ha i obejmuje wapienno-grzybiasty, stanowiący część północnego skrajnego antykliny chęcińskiej.

Jest to jedna z nielicznych gran skalnych na terenie Gór Świętokrzyskich o ciekawym układzie warstw skalnych. W miejscowych wapieniach można oglądać piękne okazy kalcylitów oraz ciekawe zjawiska mineralizacji. Na uwagę zasługują również niektóre gatunki roślin i zwierząt. Ze szczytu Zelejowej rozciąga się piękny widok na całą okolicę Chęcina.

Również za rezerwat przyrody uznany został obszar wzgórz gipsowych w Krzyżanowicach na terenie gminy Zagórz w pow. pińczowskim o powierzchni 18 ha.

Rezerwat utworzony w celu zachowania ze względów naukowych i dydaktycznych środowiska naturalnego żyjących tu zwierząt niższych, nie spotykanych poza tym obszarem na innych terenach Polski oraz ochrony roślinności stepowej. Ponadto teren ma bardzo ciekawą budowę geologiczną.

Δ Komisja Oceny Projektów Inwestycyjnych przy Komitecie ds. Spraw Turystyki przyjęła wnioski postawione przez Komisję Terenową w Zakopanem dotyczące zmiany w zaplanowaniu wnętrza budującego się w Zakopanem Domu Turysty. Zmiany nie narusza ogólnej konstrukcji budynku i dotyczy jedynie pomieszczeń przeznaczonych na klub turystyczny, świetlicę ze sceną. Budynek zostanie oddany do użytku w 1956 r.

Nienaszewa (ZSRR) 64.05 m — młotem

MŁOTACZ radziecki Stanisław Nienaszewa na zawodach lekkoatletycznych w Baku ustanowił rekord świata w rzucie młotem uzyskując 64,05 m.

Wynik ten jest o 71 cm lepszy od dotychczasowego rekordu świata jego rodaka Kriwonosowa.

Nowy rekordzista świata ma 21 lat i jest studentem. Lekkoatletykę uprawia od 14 roku życia. Nienaszewa mając 19 lat został mistrzem Związku Radzieckiego w rzucie młotem, bijąc ówczesny rekord ZSRR wynikiem 60,70.

Śliwa - Witkowski 1,5:1,5

WE wtorek nastąpiło dokończenie trzeciej partii meczu szachowego Śliwa - Witkowski. Po 67 rundach przeciwnicy zgodzili się na remis.

Po trzech rundach (na półmektu) stan meczu jest 1,5:1,5 pkt. W środę dzień przerwy.

Po raz drugi 1:9 przegrali górnicy z Banikiem

Stalnoogród

HOKEIŚCI reprezentacji zrzeszenia sportowego Banik (CSR) zakończyli swe mecze w Polsce wtorkowym spotkaniem na Torstalu, gdzie rozgromili Górnika, wzmocnionego zawodnikami Ognia i CWKS 9:1 (4:0, 4:0, 1:1).

Najsilniejsi ludzie naszego województwa wyłonili swych mistrzów

Najsilniejsi ludzie Krakowa wyłonili już swoich mistrzów w czasie rozegranych ostatnio mistrzostw województwa krakowskiego w podnoszeniu ciężarów. Mistrzostwa odbyły się w nowo-otwartym Domu Młodzieży Hutnika i były dobrym propagatorem tego sportu.

W zawodach wzięli udział cięzarowcy Kolejarza, Stali Nowa Huta i Startu. Zwycięzcy w poszczególnych wagach zostali:

- w kocięcej — Mateja (Kolejarz) 167,5 kg, w piórkowej — Głowacki (Stal Nowa Huta) 205 kg, w lekkiej — Błajszczak (Stal Nowa Huta) 175 kg, w średniej — Pirowski (Kolejarz) 267 kg, w półciężkiej — Trutkowski (Start) 270 kg, w lekko-ciężkiej — Stelmach (Stal Nowa Huta) 252 kg, w ciężkiej — Potocki (Kolejarz) 242,5 kg.

Mistrzem wszechwag został znany ciężarowiec krakowskiego Startu Józef Trutkowski, który uzyskał najlepszy wynik.

Najcięższą walkę stoczyli najstarszy uczestnik mistrzostw Dumalski ze Stelmachem w wadze lekko-ciężkiej. Zwyciężył różnicą 2,5 kg Stelmach.

Drużynowo pierwsze miejsce zajął Kolejarz — 15 pkt. przed Stalą — 11 pkt. i Startem — 3 pkt. Sędziowali Derbot, Odzieniec i Ptaszyński.

Treningi ciężarowców Startu odbywają się w poniedziałek, środę i piątek każdego tygodnia w sali szkoły podstawowej przy ul. Słonecznej — o godz. 20.15. Treningi prowadzi J. Trutkowski.

Reorganizować? — Tak, ale „z głową“

Sport motorowy nie może „spać“ w zimie

z powodu nieudolności Komisji Reorganizacyjnej

OGÓLNOKRAJOWA narada działaczy motorowych w Warszawie, nie była bynajmniej wynikiem inicjatywy władz kierujących sportem motorowym w Polsce. Przeciwnie, zażądały jej doli aktywny motorowcy, zażądali działacze terenowi, zaniepokojeni sytuacją, zaistniałą obecnie w tej gałęzi sportu.

Bohater mistrzostw świata 1949 Ake Anderson w drużynie hokejowej IF Hammarby

SZTOKHOLM, koniec lutego 1949 r. Na trzech lodowiskach stolicy Szwecji rozgrywane są mistrzostwa świata w hokeju lodowym. Tytuł zdobyła Czechosłowacja, a Kanadyjczycy muszą się kontentować wicemistrzostwem. Trzecie miejsce zajmuje USA, a czwarte gospodarze — Szwedzi.

Jednym z najlepiej grających spotkań finałowych był mecz USA — Szwecja, wygrany przez Amerykanów 6:3.

Bohaterem tego spotkania, jak i wszystkich meczów rozgrywanych przez Szwecję, jest krepły blondyn, obrońca Ake Anderson, który najcieśniej ze wszystkich zawodników Szwecji wyśpował w reprezentacyjnej drużynie swego kraju.

Ake jest najbardziej popularnym hokeistą Skandynawii. W mistrzostwach świata 1949 r. gdy bramce szwedzkiej zagroziło niebezpieczeństwo cała widownia dopingowała swego bohatera okrzykiem „Ake, Ake heja, heja...“ i Ake nie zawodził.

Anderson przyjechał do Polski wraz z drużyną IF Hammarby, która rozegra u nas, jak wiadomo, trzy spotkania. Oprócz niego reprezentantami Szwecji są obrońca Rune Johansson oraz napastnicy Rolf Pettersson i Goete Westerberg. Również barwy „trzech koron“ nosił bramkarz Hans Bjaergstad.

Pozostali zawodnicy, to obrońcy Len mart Karsbring i Rune Larsson, napastnicy Karl Enkstrom, Bernd Westerlund, L Stenholm, K Anderson, Sven Ersson i Georg Kraemer.

Nazwa „Hammarby“ pochodzi od czelwicy Sztokholmu, w której znajduje się słynna skocznia narciarska (h)

24 GODZINY NA STADIONACH PIŁKARSKICH

Δ Hokejowa drużyna CSR — Spartak pokonała w Hadze reprezentację Kanadyjczyków, grających w drużynach europejskich 6:4. Zespół Kanadyjczyków rekrutował się z klubów angielskich Brighton Tigers i Nottingham Panthers, a został uzupełniony dwoma zawodnikami drużyny Niemiec zach. — Krefelder EV.

Δ W Wiedniu hokeiści Rudej Hvezdy pokonali kombinowany zespół graczy Wiener EV i ECS Wiedeń 9:1.

Δ Niemcy zach. — mistrz świata w hokeju na trawie — w pierwszym swym meczu w czasie tournée po Pakistanie przegrały z zespołem klubowym Pakistanu 2:4.

Sprawa jest prosta. Powzięta we wrześniu uchwała o reorganizacji sportu motorowego słusznie i właściwie ustawiła sport motorowy, wiążąc go ściśle z Ligą Przyjaciół Zolmiera, a wycofując ze zrzeszeń sportowych i pionów (z wyjątkiem pionu wojskowego i Gwardii).

Podobna centralizacja wyjść może naszym motorowcom tylko na dobre, opieka zaś LPZ naprawi poważne zaniedbania, jakich dopuścił się Polski Związek Motorowy.

Jak jednakże przystąpiono do realizacji tej doniosłej uchwały? Stworzono — rzecz prosta — Główną Komisję Reorganizacyjną, a następnie okręgowe komisje w terenie. Wszystkie komisje zaczęły działać, za czeły reorganizować i dopiero w tym momencie rozpoczęły się kłopoty.

DOBRE CHECI NIE WYSTARCZA

Jak się okazało, do reorganizacji — bądź co bądź czynności odpowiedzialnej — przystąpiono bez właściwego przygotowania, choć trudno zaprzeczyć, że z dużym zapasem dobrych chęci i energii.

W teren poszły zarządzenia, instrukcje, dyrektywy co do sposobu rozwiązywania umów z dotychczasowymi i pomocnikami etatowymi i zarządzeniem ich w nowym „ustawieniu“ Polskiego Związku Motorowego itp.

Działacze w terenie zaczęli działać i... okazało się, że popełnili błąd. Reorganizacja bowiem, jak już napisaliśmy, nie została przygotowana. Nie mówiąc już o szczegółach, po trzech miesiącach reorganizacji stwierdzono, że sroawa jeszcze nie została uzgodniona z Wydziałem KF i Sportu CRZZ. Wydział ten mianowicie ma ochotę za „wymać“ w zrzeszeniach „dochodowych“ żuźlowców, ale chętnie pozbędzie się raidowców i wysięgowców. Po rozumieć się w tej sprawie z CRZZ Główna Komisja, przez trzy miesiące, nie zdołała.

Efekt? Poważne zamieszanie w terenie. Nikt nie wie np. co będzie ze sprzętem (Na razie został zmagazynowany) Kraja jednak najfantastyczniejsze plotki. Ze LPZ zabiera cały sprzęt ze zrzeszeń i PZMotu. Ze LPZ-owi zabierają cały sprzęt. Ze to, że tamto...

Teren zawrzał, aktywny zaczął się rozprzeczkać, etatowi pracownicy okręgów PZMot, zaczęli znajdować inne posady, nie chcą żyć dłużej w niepewności jutra; zaczęły się różne historie z kosztownym sprzętem, który przechodził z rąk do rąk, topniał...

WĄTPLIWOŚCI POZOSTAŁY

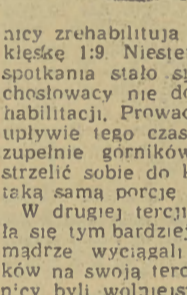
W tych warunkach do narady dojeść musiało. Ktoś musiał autorytatywnie wyjaśnić wątpliwe kwestie, powiedzieć jak właściwie należy działać. Narada odbyła się, ale... większość wątpliwych kwestii pozostała niewyjaśniona. Niewątpliwa za to dla wszystkich indolencja wykazała się Główna Komisja Reorganizacyjna, która nie potrafiła zalać spraw zasadniczych, bez czego nie podobna zabierać się do żadnych reorganizacji Wydział KF i Sportu CRZZ nadal nie chce „oddać“ żuźlowców, przy czym nikt z tego wydziału nie przybył nawet na naradę.

Główna Komisja tłumaczyła się, że natrafia na takie czy inne trudności i dlatego wiele spraw pozostało niezalawionych. Trudności? Reorgani-

zacja prosze Komisji, nie jest kiwnaniem palcem w bucie, trudności należy pokonywać i można pokonywać. Rezultatem bowiem całej tej historii jest prawie pewne „położenie“ sportu motorowego w sezonie 1955 r. Sezon motorowy trwa cały rok, zima jest jednym z jego etapów i to wcale nie najmniej ważnym; w zimie przygotowuje się maszyny do sezonu. Teraz tego robić nie można nie wiadomo kiedy będzie można.

Kładzie się zresztą nie tylko sport, ale również — tak ważne — szkolenie. Co z tego wyniknie — pokaże najbliższy okres, ale jeżeli chcemy, żeby wy niko coś dobrego — należy najpierw pomyśleć, a potem działać. I przede wszystkim działać szybko. Ważny jest teraz nie każdy tydzień, ale każdy dzień. Główna Komisja Reorganizacyjna powinna albo zmienić zasadniczo swój styl pracy, albo... zreorganizować siebie sama.

JERZY PRZYBOROWICZ



Przyszła Halina. Panna bez wdzięku — jak określiła ją Danka zaraz po poznaniu. Halina kończy farmację, pracuje dużo, ma ambicje, ale brakuje jej zdolności. Brak jej także powodzenia wśród kolegów, co bardzo ją trapi, choć się do tego nie przyznaje.

— Jak poszedł egzamin? — zagadnął uprzejmie Zbigniew.

— Nieźle. Ale głowa piekielnie mnie boli.

— Kiedy ciębie głowa nie boli? — parsknął Leszek miążdząc zębami rzodkiewki.

— Mamcu, dlaczego taka słona zupa?

— Naprawdę? — Martę zmariwała uwaga synowej, ale Hala gorliwie zaprzeczyła, że zupa w sam raz. Marcie bardzo zależało na tym, aby smakowało im to, co gotowała, przecież to była nagroda za jej trud.

Danka nagle odsunęła talerz i z boleścią miną wstała od stołu.

— Niedobrze mi... przepraszam...

Zbigniew zerknął niespokojnie, Leszek się roześmiał:

— Masz ci los! Znowu będzie daleka podróży!

— Dajże spokój! — oburzyła się Hala. — Jesteś niedelikatny!

— Od tego się nie umiera. Wy wszyscy jesteście niby tacy delikatni, a dogrzycać sobie ile wlezie.

— Co pleciesz, Leszku! — westchnęła Marta, lecz musiała przyznać chłopcu trochę racji. Tak, trudno było żyć w idealnej zgodzie.

— Mamu, proszę dolewaj! Wy wszyscy jesteście trochę jak z kina, albo ze starej powieści. Całe przedstawienie, słowo honoru!

— Mam dzisiaj zajęcia praktyczne, muszę jeszcze wyjść — oznajmiła Hala, ale nikogo to nie przejęło.

— Przyszły takie zmiany — ciągnął Leszek — a u nas ciągle tak samo, kurcze kłopoty.

— O czym właściwie mówisz? — oburzyła się Marta. — O czym ty pleciesz, dziecko?

— Dziecko, dziecko! Gdy mamie wygodniej, to jestem dzieckiem, a gdy potrzeba coś pomóc, to jestem dużym mężczyzną... Ja już swój własny rozum mam i wiem, czego chcę.

— Coż cięnie chcesz czego innego — wtrącił Zbigniew.

— Oczywiście, że mam duży wachlarz zainteresowań, tak należy. Idę z biegiem czasu, Ja polykam, że tak powiem, nowy, wspaniały czas!

Jadwiga Korczakowska

Mama do wszystkiego

Hala spojrziała na brata z ironią i wytarła rzwienie nos.

— Nie lubie, gdy smarkacze zajmują się filozofią!

— No, tylko bez smarkaczy, proszę cię, dobrze? — zaperzył się Leszek. — Wymawiam sobie! A przede wszystkim proszę siostry to nie jest żadna filozofia, tylko program życia! Dlatego, że jestem najmłodszy, chciałbyście mnie zakrakcać! Tylko, że ja się nie dam!

— O co ci chodzi? — zmartwiła się Marta. — Czemu się denerwujesz?

Chwilami przerażała ją hardość chłopca, czuła się bezbronna.

— Halina wymyśla mi od smarkaczy! A czy wiesz coś więcej, prócz swoich podręczników i pigulek? Powiedz mi, na przykład, kto przyszedł drugi w Węsięgu Pokoju? No? Albo jak w Związku Radzieckim będzie się wykorzystywało indukcyjną siłę prądu do automatycznego zatrzymywania pociągów przed zamkniętym semaforem? Co? Dobry wynalazek? Co? Fięgie wiesz!

— Nie mogę być zorientowana w każdej dziedzinie.

— Ja myślę! I tak ciągle głowa cię boli! Ale smarkacz musi wiedzieć wszystko co w trawie piszczy!

— Jesteś zarozumiała — Hala wykrzywiła wąskie wargi — nie można z tobą dyskutować...

— Znam ten system Gdy się przegrywa, to szkoda gadać i szlus. Marta pomyślała, już nie po raz pierwszy, że siedząc z najbliższymi istotami przy wspólnym stole, nie mamy często poczucia, co się w nich dzieje. Każdy s'anowi jakby odrębny świat pragnień, gustów, zwyczajów. Teraz usiłowała przerwać narastające rozdrażnienie gromadki:

— Czy ryż dosyć miękki? — zagadnęła spokojnie Zbigniewa.

— O! — podchwycił Leszek. — Proszę! Dla mamy to jedynie zmartwienie, czy ryż miękki, czy zupa nie za słona, a świat niech się wali i pali. Przecież mama nawet gazet nie czyta!

— Nie zawsze zdaje, synku. Gdybyś ty miał tyle zajęć...

— No, ale poezje to mama czyta, owszem...

Książeczka oszczędnościowa PKO

NAJMILSZYM PODARKIEM NOWOROCZNYM

— Odczep się! — burknął Zbigniew. — Czego chcesz właściwie? Gdyby mamusia nie dbała o ciebie, chodziłbyś głodny.

— Wielka rzecz! Poszedłbym do stołówki.

Martę drzazga ukłula w serce: proszę, jak dziobie to najmłodsze piskie!

Gdy dzieliła rybę, drżały jej dłonie.

Wróciła Danka i dała się namowić na porcję pieczonego. Marta troskliwym spojrzeniem obejmowała głowę dzieci i zawartość talerzy. Dbala o to, aby każdy był syty. Sama bez apetytu skubała dorszka widelcem, jedzenie wlezło w gardło.

— Mamcia to jest szczęśliwa! — wypaliła Danka. — Zawsze w domu, nie potrzebuje się stykać z obcymi.

Zbigniew pomyślał, że żona na pewno nie dałaby sobie rady z gospodarstwem, ale nie chciał jej dokucać, więc tylko chrząknął wymownie i dalej powoli jadł utarte kartofle z masłem. A Danka ciągnęła bez litości:

— Jak mamusia jest zmeżona, to może odpocząć. Mamcią nie obchodzi praca społeczna. A od nas, kobiet pracujących naprawdę zbyt dużo się wymaga.

Martę druga drzazga ukłula w serce: proszę, oto stworzenie, któremu szczerze chciała zastąpić matkę! Jak potrafi kluc!

— Ja przecież... wtrąciła, ale synowa przerwała jej ostrym tonem:

— Ja wiem, mamcia też czuje się pokrzywdzona, bo kiedyś miała szubę, mamcia była panią mecenasową! Mamcia tego nie może zapomnieć!

— Dawno już zapomniałam.

— Danka o tyle ma rację, że mamusia miała przynajmniej dobrą młodość. A my co? Wojna, a teraz trudny okres odbudowy...

„Najpiękniejsza przeszłość nie zastąpi teraźniejszości“ — przyskoczyła do Marty cytata z książki. Zresztą może oni mają trochę racji. W każdym razie jakież to dziwne, że ona, Marta, odsunięta w kuchenny ką, może być jeszcze zazdrośnie osadzana.

— Mamcia często przesadza ze swoją robotą. Żeby raz zetknęła się z czym innym, żeby mamcia spróbowała pracować. Tu Zbigniew nie wytrzymał i zaryzykował wystąpienie przeciw żonie:

— Chyba nie twierdzisz, że mamusia mało pracuje? (D, c. n.)

JEDENASTKA łódzka po rocznej zalewii bytności w pierwszej lidze zdobyła zaszczytny tytuł wicemistrza Polski a piłkarze drugoligowego Włókniarza Kraków uzyskali awans do ekstraklasy.



Ala nie tylko piłkarze rozslawili na cały kraj barwy zrzeszenia. Oprócz nich niemięniej pięknymi wynikami szczyły się strzelcy, zajmujący w drużynowych mistrzostwach Polski drugie miejsce.

Dość popularnością cieszy się tak że w tym zrzeszeniu lekkoatletyka. W okresie ostatnich dwóch lat zwiększyła się ilość sekcji z 18 na 26 przy czym znacznie podniósł się poziom sportowy.

PONADTO czynne są m. in. sekcja hokeja na lodzie, saneczkarstwa bobsleju, żużlowa, koszykówki i sportów wodnych.

Włókniarz chlubi się swymi najlepszymi zawodnikami i zawodniczkami, jak Rakoczy, Gabor, Ciachówna, Marciniak, Baranowska, Soboszkiewicz, Solarz, Plonka, Baran, Prywer oraz doskonałymi trenerami Krótem, Walterem, Bajorkiem, Wandorem, Kierasińską, którzy swymi umiętnościami i doświadczeniem przysporzyli zrzeszeniu niejednego sukcesu.

POD względem zdobywania odznak SPO Włókniarz zalicza się do przodujących zrzeszeń związkowych w kraju. W roku 1952 sportowcy Włókniarza „pierwsi zameldowali o wykonaniu planu w 155,5 proc., w roku 1953 w 124,7 proc., a w roku bieżącym zrealizowali plan już w 130 proc.

Siabiej natomiast przedstawia się sprawa zdobywania odznak SPO II stopnia.

Poważnym osiągnięciem cieszy się tu okręg krakowski, realizując z nadwyżką plan SPO zarówno ilościowo jak i jakościowo.

W zakresie klasyfikacji w roku 1952 wykonano 55 proc. planu, w 1953 — 84 proc. a w roku bieżącym zameldowano już o wykonaniu 182,4 proc. Zarówno w zdobywaniu klasyfikacji sportowych jak i odznak SPO przodują takie okręgi, jak Kraków, Bydgoszcz, Prudnik i Opole.

Dla zapewnienia dobrych warunków dla uprawiania kultury fizycznej włókniarze przywiązują ogromną wagę do budownictwa sportowego.

Pod tym względem najlepiej spisuje się Kraków, mogący świecić przykładem dla innych okręgów. Przecież tu w Podgórzu znajduje się jeden z najpiękniejszych w Polsce stadion sportowy Włókniarza, a w trakcie budowy jest wielki kombinat sportowy. W pracach tych na uwagę zasługują ofiarna i pełna poświęcenia działalność społecznego Komitetu Budowy, który swym zapalem i wytrwałością potrafił naprawdę wiele zdziałać.

O tych i wielu innych osiągnięciach zrzeszenia, będą mówić sportowcy Włókniarza na najbliższym krajowym zjeździe, jaki odbędzie się pojutrze tj. w sobotę w Krakowie w sali Wojewódzkiego Domu Kultury. Jest o czym dyskutować, gdyż osiągnięcia są duże.

Sportowcy Włókniarza nie zadowolili się dotychczasowymi wynikami, lecz dążąc będą do ich polepszenia.

Trzeba zwrócić więcej uwagi na zaniedbany sport pływacki, oraz na takie dyscypliny jak boks, będący kiedyś domeną łodzian, gimnastykę należąca niegdyś do najlepszych w kraju, kolarstwo — zarówno torowe jak i szosowe, gdzie włókniarze również przysięgli prymat.

Ponieważ zakłady włókniarskie zatrudniają przede wszystkim żeńską załogę, wskazane byłoby w większym niż dotychczas stopniu zainteresować kobiety i dziewczęta kulturą fizyczną, propagując wśród nich takie gałęzie sportu, jak pływanie, lekkoatletyka, siatkówka, czy koszykówka.

Antoni Ślusarczyk

KRONKA Sportowa

Δ Krakowscy motorowcy zakończyli oficjalnie tegoroczny sezon w dniu 18 grudnia br. o godz. 19 w sali Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Krowoderskiej 8.

W części oficjalnej uroczystości zosłana udekorowani szarfami tegoroczni mistrzowie okręgu — samochodowi i motocyklowi. Na zakończenie wyświetlono będą filmy z imprez motorowych w roku 1954.

Polski Związek Motorowy, okręg krakowski zaprasza na uroczystość z zakończenia sezonu wszystkich zawodników, działaczy i sympatyków.

Δ W siódmej rundzie rozgrywek szachowych o mistrzostwo wojewódzkiej ligi padły następujące wyniki: Ogniu — Górnik Bochnia 6:4, Kolejarz Kr. — Spójnia Nowy Sącz 7:2 (jedna partia przegrana), Spójnia Kr. — Stal Nowa Huta 6:4, Stal Tarnów — Start Zakopane 3,5:2,5 (cztery partie przegrwane), AZS Kr. — Start SK Kr. 5,5:4,5.

Przewodzi w dalszym ciągu Kolejarz Kraków 14 pkt. (44:9) przed AZS Kraków 12 pkt. (40:22). (aw)

Dziękujemy...

...narciarzom ZS Budowlani z Krakowa, którzy nadesłali nam pozdrowienia z obozu treningowego sekcji w Karpaczu.